Nr 108. Kraków, Czwartek 5 Marca 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczędn. 857.464

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plenna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Ploha, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skompilikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wybory z miast.

Nie bez wielkiego wysiłku zdołała demokracya polska utrzymać swój stan posiadania w nowym Sejmie galicyjskim. Nie należy tego uważać za objaw stagnacyi w rozwoju idei demokratycznej, która w rzeczywistości sięga w coraz szersze sfery społeczne. — Demokratyzacya kraju nie jest pustym frazesem, ona jest niezaprzeczonym faktem.

Przyczyną zastoju w rozwoju tych stronnictw demokratycznych, które wysyłają swoich przedstawicieli do lewicy sejmowej, jest niewłaściwe ograniczenie się ich akcyi wyborczej przeważnie do miast; powtóre obecna ordynacya sejmowa jest dla stronnictw demokratycznych o tyle niekorzystną, że w prowincyonalnych miastach starostwa, zwłaszcza przez burmistrzów poparte — wywierać mogą zawsze jeszcze wpływ bardzo poważny. Przyznać atoli należy, że zbyt małe wyrobienie się polityczne ogółu wyborców w niektórych miastach galicyjskich, koteryjne względy i zaściankowe intrygi, idą tym wpływom rządowym na rękę i ułatwiają partyi rządowo-konserwatywnej zdobywanie mandatów miejskich.

Charakterystyczne pod tym względem były wybory w Nowym Sączu. Tutaj już nietylko zwycięstwo kandydatury ministra Korytowskiego, ale sposób jej zdobycia wystawia świadectwo wyborcom tego miasta i jego burmistrzowi. Bo że parlamentarny minister konserwatywnego znaku sięga po mandat sejmowy, w tem niema nic nadzwyczajnego. Lecz niechże tego mandatu szuka wśród swoich przyjaciół politycznych, mających całą jednę kuryę do swojej wyłącznie dyspozycyi; a jeśli już szuka mandatu w mieście, to niechże przynajmniej tyle ma dla jego wyborców szacunku, aby im wytłomaczył, dlaczego i z tytułu jakiego programu politycznego o ich zaufanie się ubiega.

Żaden minister Czech lub Niemiec nie poważyłby się zgłaszać kandydatury w okręgu miejskim lub wiejskim, nie stanąwszy przed wyborcami i nie wygłosiwszy mowy kandydackiej. W tych, politycznie uświadomionych społeczeństwach, taki proceder ubiegania się o mandat, byłby z góry wykluczony. Przypuszczamy, że gdyby Eksc. Korytowski zgłosił swoją kandydaturę w jakimś okręgu z większej własności, to nie odmówiłby sobie przyjemności wygłoszenia wobec najbliższych swoich przyjaciół politycznych, na godzinę przed swoim, zapewnionym z góry, wyborem, mowy programowej.

Tymczasem miasta nasze nauczył się minister skarbu traktować z wzgardliwą nonszalancyą. Do wyborców Podgórza raczył przynajmniej, podczas wyborów parlamentarnych, napisać coś w rodzaju orędzia politycznego. Z Nowym Sączem i tego trudu sobie nie zadawał. P. Barbacki, przedstawiciel samorządu miejskiego, zwolnił go nawet od tego aktu przyzwoitości i wywalczył mu mandat w drodze przetargów i konwentyklów małomiejskich.

Są to wypadki, w obecnej erze uświadomienia politycznego, tylko w Galicyi jeszcze możliwe i tolerowane.

Takiej samej metody trzymał się eksc. Bilinski w Stanisławowie. W okręgu Sanok-Krosno wyszedł znowu konserwatysta p. Gorayski właściwie bez kontrkandydata. Są to już objawy, jeżeli nie dekadencyi, to bezwładności politycznej żywiołów demokratycznych, w rzeczywistości w tych miastach mających przewagę. Wybory nie są zabawką, w której ktoś może uczestniczyć, lub nie, — lecz są one aktem politycznym, do którego spełnienia każdy obywatel ma obowiązek przystąpić. Obojętność dla sprawy publicznej nie da się tu niczem wytłómaczyć.

W podobnie lekkomyślny sposób, w jaki zaprzepaszczono, ze szkodą demokracyi, trzy mandaty z miast na korzyść konserwatystów, oddano w ręce centrowca księdza Pastora okręg miejski Jasło-Gorlice. Wynik wyborów w tych czterech okręgach, to istne „curiosum" wobec powszechnych wyborów do parlamentu i gotującej się reformy ordynacyi do Sejmu.

Stronnictwo ludowe zapuściło tym razem zagony w miastach, stawiając kandydatury swoje w Samborze i Lwowie. Obie przepadły. Ludowcy w rezydencyi swej lwowskiej nie mają szczęścia przy wyborach. Nawet tak popularna w mieście osobistość, jak ś. p. Rewakowicz, nie zdołał zdobyć ze Lwowa mandatu. — Obecny upadek kandydata o tak wybitnych zdolnościach, jak dr Grek, powinien być dla ludowców na przyszłość wskazówką.

Lwów odetchnie swobodniej po burzy wyborczej. Stronnictwo narodowo-demokratyczne wychodzi z walki zwycięsko, bo z trzema mandatami, z których jeden, posła Battaglii, zdecydowali bez wątpienia socyaliści swoim brutalnym zamachem na tego kandydata. Przy powtórnym wyborze szala opinii publicznej przechyliła się także na stronę wiceprezydenta Rutowskiego, który, już z tytułu swej przeszłości parlamentarnej, miał niezaprzeczone prawo do mandatu poselskiego.

Wybory z miast ukończone. Demokratyczne żywioły, w nich się skupiające, powinny zdać sobie sprawę z przebiegu kampanii i przystąpić do politycznej organizacyi, bez której nigdy nie odegrają w społeczeństwie i kraju tej roli, jaka się im, z tytułu ich istotnej siły liczebnej i programu ich politycznego, bezsprzecznie należy.

Z walki o język i ziemię.

Junkrowie pruscy, którzy tak skwapliwie dopomogli rządowi do przeprowadzenia ustawy wywłaszczającej, doczekali się teraz bardzo za- [illegible] socyalistycznej. Pod tytułem: „Niech żyje wywłaszczenie!" zamieszcza berliński „Vorwaerts", główny organ niemieckiej socyalnej demokracyi, bardzo znamienny artykuł. Zaznaczono w nim zaraz na wstępie, że dziś już nikt nie ma prawa nazywać socyalistów stronnictwem przewrotu, ponieważ to, do czego oni dążą, zniesienie własności prywatnej, wciągnięte zostało teraz do konstytucyi konserwatywno-monarchicznego państwa pruskiego. W dalszym ciągu tego artykułu czytamy:

„Socyalni demokraci są jedynem stronnictwem, które godzić się mogło na zasadę zniesienia własności prywatnej przez władzę państwową, podczas gdy wszystkie inne, które za wywłaszczaniem głosowały, musiały publicznie złamać podstawowe swe przekonania. Wszystko to, co podnosiliśmy przeciwko wywłaszczeniu, nie było skierowanem przeciwko naszej zasadzie. Lecz stronnictwa rządowe bardzo odbiegły od swoich zasad, gdy stwierdziły publicznie, że wywłaszczenie odpowiada duchowi konstytucyi pruskiej. Któż tu był stronnictwem przewrotu?... Poseł polski, ks. Stychel, nazwał wprawdzie moralność hakatyzmu, moralnością bandyty. Ale to dowodzi tylko, że zasada wywłaszczania, jeżeli zastosowaną nie jest ogólnie, lecz samowolnie, z mądrości głupstwo, ze sprawiedliwości największą robi krzywdę. Nie zasada jest potępienia godną, ale jej stronnicze, nienawiścią kierowane zastosowanie.

„Aby zasada wywłaszczania błogosławione owoce przyniosła, potrzeba, aby proletaryat zdobył sobie konieczną polityczną władzę. Niezupełne zastosowanie wywłaszczania potępiamy jak najostrzej. Ale z drogi, na którą wkroczono, cofnąć się już nie można. Potępiamy wywłaszczanie przez rząd pruski! Niech żyje wywłaszczenie wywłaszczających przez lud niemiecki!"

Ciekawiśmy wielce, z jakiem uczuciem czytają twórcy tej antipolskiej ustawy tego rodzaju głosy socyalistyczne?

Tymczasem słychać, że rząd pruski w pierwszym czasie zamierza stosować nową ustawę wyłącznie względem większej własności. Tu bowiem nie obawia się czynnego oporu, podczas gdy przy ewentualnem wywłaszczaniu chłopów polskich liczy się rząd z możliwością groźniejszych rozruchów, co znowu zwróciłoby na tę jego zaborczą politykę uwagę całego świata cywilizowanego.

Słusznie też już prasa wielkopolska z jednej strony nawołuje do zachowania zimnej krwi i rozwagi, z drugiej do wytrwania na zagrożonych placówkach, aż do otwartego gwałtu, zadanego przez wroga.

Nie mniej zaciętą staje się obecnie walka o język polski, który, jak wiadomo, rząd pruski zamierza wykluczyć teraz z zebrań publicznych.

Na tle tych walk o język i ziemię na arenie parlamentarnej, zarysowała się w ostatnich tygodniach bardzo wyraziście postać arystokraty polskiego, który piastuje godność prezesa Koła polskiego w parlamencie niemieckim, sędziwego księcia Ferdynanda Radziwiłła. Ten wnuk pierwszego namiestnika Księstwa pod rządami pruskiemi, znanego księcia Bogusława Radziwiłła, syn Niemki, w toku tej walki, z umiarkowanego ugodowca, zamienił się na energicznego obrońcę praw swego narodu, spo- [illegible] kilku dniami w komisyi parlamentu, podczas obrad nad owym paragrafem siódmym ustawy o stowarzyszeniach, znowu ze strony rządu i jego partyi wystąpiono z żądaniem, ażeby posłowie polscy dali otwartą deklaracyę, iż wyrzekają się raz na zawsze myśli o odzyskaniu niezawisłości i o oderwaniu się od Prus, książę Radziwiłł taką dał im odprawę:

„Naród niemiecki powinien się rządzić zasadami chrześcijańskiemi, a nie zasadami pogańskich Rzymian. — W starym Rzymie gladyatorowie szli na śmierć z okrzykiem: „Ave Caesar, morituri te salutant"! My spełnialiśmy zawsze i spełniać będziemy wszelkie obowiązki nasze wobec państwa — do którego zostaliśmy przyłączeni. Ale jeżeli ktoś od nas żąda, abyśmy się wyrzekli bytu narodowego — to mamy na to tylko jedną odpowiedź: przenigdy! Nie jesteśmy „morituri" i nie myślimy jako naród umierać! Kiedy nas przyłączano do państwa pruskiego, dano nam zapewnienie, że jako jego część składowa możemy zachować swoje właściwości narodowe. Teraz, kiedy te właściwości zachowaliśmy, kiedyśmy wzrośli liczebnie, kiedy się podniósł nasz dobrobyt i zakwitła oświata, czynią nam zarzut z tego, co nam król Fryderyk Wilhelm III. nietylko przyrzekł, lecz i poręczył uroczyście, i układają ustawy na naszą zgubę. Lecz my nie wyrzekniemy się naszego prawa do bytu narodowego"!

Oby w myśl tej odpowiedzi postępowało teraz całe ziemiaństwo polskie w zaborze pruskim!

Z powodu tych ciągłych walk z polskością zamieszcza obecnie centrowa wrocławska „Schlesische Volks Zeitung" artykuł, w którym czytamy:

„Antipolski paragraf językowy upadł w pierwszem czytaniu komisyjnem. — Dopiero skończył się spór hakatystyczny w Izbie panów, a już mamy podobny gniew w parlamencie. Co sądzić musi o nas zagranica, jeżeli bezustannie w Prusach-Niemczech, raz w Sejmie, to znowu w parlamencie, kujemy ustawy przeciwko Polakom i wypowiadamy walkę naszym współobywatelom? Za granicą mogłoby się zdawać, że znajdujemy się w przededniu polskiej rewolucyi, że potężne Niemcy resztkami sił przed nią się bronią. Książę Bülow powiedział, że Niemcy nie potrzebują oglądać się na zagranicę. — Jest jednak wielu Niemców, którzy muszą się wstydzić, że ojczyzna ich ośmiesza się w całym świecie i to z winy mniejszości narodu".

Zatarg z powodu płac oficerskich.

(Koresp. „N. Reformy")

Wiedeń, 4 marca.

Partya chrześcijańsko-społeczna, mimo serdecznej nienawiści do partyi Kossutha, w jednym punkcie ją wiecznie naśladuje: chce połączyć rozkosze partyi ministeryalnej z warcholstwem stronnictwa skrajnie opozycyjnego. Partya ta sądzi, że głosowaniem za ugodą węgierską zapłaciła już za portfele, uzyskane przy ostatniej rekonstrukcyi gabinetu i że teraz może znowu wystąpić z całą swobodą przeciw Węgrom, jak w starych antiministeryalnych czasach. Nie ulega wątpliwości, że tylko chęć wyrządzenia przykrości Węgrom wywołała nagły entuzyazm [illegible] podwyższenia płac oficerskich. Sekunduje zaś partyi chrześcijańsko-socyalnej prawica Izby panów, która od czasu wprowadzenia powszechnego głosowania przyłącza się do każdej intrygi, mogącej wywołać komplikacye wewnętrzne i pośrednio dyskredytować nowy parlament. Innego celu cała ta robota mieć nie może.

Że Węgrzy w tej sesyi delegacyjnej nie uchwalą podwyższenia płac oficerskich i nie rozpoczną na nowo zamkniętych już obrad, nie było dla nikogo wątpliwem. Jakiż więc skutek mieć może stanowcze obstawanie delegacyi austryackiej przy swojej uchwale, którą powzięła z całą świadomością, że wywoła stanowczy opór ze strony węgierskiej? Delegacya austryacka ma bezwarunkowo prawo zażądać zwołania wspólnego posiedzenia obu delegacyj, ale Węgrzy już z góry zapowiedzieli na ten wypadek obstrukcyę i udaremnienie głosowania. Oficerzy, których los tak bardzo leży delegacyi austryackiej na sercu, nie uzyskają więc ani o godzinę pierwej spodziewanego polepszenia bytu, — pozostanie tylko konflikt z Węgrami, a może przesilenie gabinetowe w Austryi i na Węgrzech. O to właśnie, zdaje się, rozchodzi się w całej tej kampanii, w której oficerzy służą tylko za parawan. Już przed kilku tygodniami wskazaliśmy na ten charakter wniosków Latoura i Schraffla. Komu właściwie na wywołaniu konfliktu z Węgrami zależało, nie pozostanie zapewne tajemnicą. W kołach poselskich, a zwłaszcza w sferach delegatów węgierskich, wcale niedwuznacznie i głośno mówiono dziś o źródle natchnień partyi chrześcijańsko-społecznej i prawicy Izby panów. Pogłoski takie już nieraz się pojawiały i każdym razem wywołują wśród Węgrów rozgoryczenie, któremu dziś zerwaniem dalszych obrad dali dobitny wyraz.

Delegacya austryacka znajduje się teraz w sytuacyi kłopotliwej. Gdyby była wczorajszą, w tonie bardzo uprzejmą odpowiedź delegacyi węgierskiej przyjęła do wiadomości, byłaby sobie zaoszczędziła kompromitacyi. Ci delegaci, którzy udaremnili dzisiejsze posiedzenie delegacyi i odmówili przystąpienia do trzeciego czytania budżetu, zapomnieli lub nie wiedzieli, że w regulaminie delegacyjnym „trzecie czytanie" nie jest wcale przewidziane i do ważności uchwał nie jest potrzebne. Chodzi tylko o skonstatowanie zgodności uchwał obu delegacyj. W delegacyi węgierskiej tak postąpiono, bo wnioski Latoura i Schraffla są zupełnie odrębne i nie stanowią części składowej budżetu. Rząd mógłby więc wspólny budżet przedłożyć do sankcyi, ale wtedy naraziłby się znowu na konflikt z delegacyą austryacką.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jak się ten cały zatarg zakończy. W każdym razie był on niepotrzebnym.

Sz.

Drażliwa sprawa.

Od dłuższego już czasu — każdego niemal roku, z wiosną, gdy na stokach gór bałkańskich zaczynają topnieć lody i śniegi — kwestya macedońska wracała na porządek dzienny dyskusyi politycznej w Europie i przybierała na nowo charakter aktualniejszy i drażliwszy. — Z tą chwilą bowiem pojawiały się tam na widowni świeże bandy rewolucyjne, walka między zamieszkującemi kraj ten narodowościami stawała się znów krwawsza, a świat polityczny [illegible] z niemałem ponownie dowiadywał się ze zdziwieniem, jak małe i nikłe rezultaty wydała dotychczasowa akcya pacyfikacyjna mocarstw w tym kraju.

I dziś nadchodzą stamtąd wieści, że liczba band rewolucyjnych znów się mnoży, że walki, potyczki i mordy polityczne zachodzą coraz częściej i że „żandarmerya reformowa" pod dowództwem oficerów pięciu mocarstw absolutnie nie wystarcza do utrzymania tam stosunków pokojowych. Tym razem atoli nie te wieści wskrzesiły na nowo kwestyę macedońską. Stała się ona aktualną już rychlej — i to z innej przyczyny — mianowicie z przyczyny austro-węgierskiego projektu kolei sandżackiej.

Projekt ten wywołał w koncercie mocarstw większe zamieszanie, niż wszystkie dotychczasowe gwałty bułgarskich i greckich band w Macedonii. Wiadomo, że rozpętał on odrazu większe i mniejsze zawiści i aspiracye poszczególnych państw i stał się przedmiotem żywej dyskusyi i polemiki w prasie.

Obecnie — jak się zdaje — rozpoczyna się

Chiarina.

„Na gwiazdkę od Twojej Chiariny". Ach, tak nazywał ją Chiariną, tę swoją słodką małą dziewczynę, nazywał ją tak dla jej jasnego czoła, uśmiechniętych oczu, z których tryskało życie, młodość, wiara, siła — z czoła jej bił jakby promień słońca ożywczy i gorący, co pączek w pełny kwiat rozwija, każdy smutek rozprasza, ciemność rozjaśnia. Nie było dla niej stosowniejszej nazwy, jak tylko Chiarina.

I jemu kawał życia rozjaśniła, kawał życia, gorący jak słońce, głęboki jak morze, jak kwiat cudny.

Lampa ścienna rzucała łagodne promienie na postać artysty, pochyloną pod ciężarem smutku, na jego oczy jak otchłań głębokie, a pełne cierpienia, na czoło zorane gorączką życia. Siedział przy fortepianie, jedynym i szczerym przyjacielu, którego zabrał z życia, pełnego burz i sławy, tryumfów i cierpień, i przeglądając różne nuty, otworzył Schumana Etudy symfoniczne w wytwornem wydaniu, w pięknej oprawie, dar gwiazdkowy Chiariny i te mu nasunęły przed oczy duszy tę dziewczynę i cały szereg wspomnień minionej młodości.

Przypomniał sobie, jak Chiarina ofiarując mu kiedyś te nuty, malowała obraz, jaki jej utwór ten nasuwa. Opowiadała mu, jak po pięknym i wspaniałym temacie, w pierwszej waryacyi widziała młodziutką, piękną królowę zdążającą na koronacyę, w białej powłoczystej sukni, bogato klejnotami przybranej. Młode jej serce, kochające całą mocą piękno, i jasna jej główka znająca tylko to co dobre, śni obrazy szczęścia jasne, gorące, piękne, pełne życia, jak jej młodość. Przez szereg następnych waryacyj odsłaniają się obrazy pełne łez, bolów, prac, namiętności, smutków, przez jakie naród przechodzi. Ta sama królowa okazuje się znowu w przedostatniej etudzie, ale jakże zmieniona, jakże inna. Cała w kirach żałoby, po rozwianych snach młodości, skołatana cierpieniem, zorana ostrzem życia, a na dnie jej serca beznadziejność została.

I teraz następuje finale, ogromne wspaniałe finale — to Życie tryumfujące i wielkie, życie co miażdży i tworzy, życie, co nie zna małych trosk i radości — to ogrom, to bezkres, to twórca.

Tak marzyła jego mała Chiarina przy tej symfonii.

Jakie to były drogie, pełne poezyi, pełne niepokalanego piękna te godziny, na graniu spędzone przy jej boku. Kiedy grał na fortepianie, ona siadała na niskim stołku tuż przy nim, i cała oddawała się wchłanianiu tych dźwięków z pod palców jego płynących.

Od czasu do czasu, kiedy kończył jaki utwór, pochylał ku niej głowę, aby spojrzeć w te oczy, z których cała zasłuchana, pełna zachwytów i uniesień dusza na niego patrzała — pochylał głowę niżej i przyciszonym głosem pytał:

— Kochasz muzykę?

— Kocham — odpowiadało dziewczę.

— A mnie kochasz?

— Kocham.

— A kogo więcej kochasz, mnie czy muzykę?

— Ciebie wraz z muzyką, bo ty nią jesteś, a ona tobą.

Długi, gorący pocałunek zamykał dalsze pytania i dalsze odpowiedzi.

I grał znowu, a ona dalej wsłuchiwała się w ten bezmiar piękna, w jakim łączyły się dusze kompozytora i wykonawcy.

Czasem przerywał nagle przy jakimś akordzie i pytał:

— Słyszysz co to za boski akord? jaka w nim potęga, jaka piękność, jaka harmonia, mimo niezgodności poszczególnych tonów — a jak tu wszedł niespodzianie. Ty jesteś tym akordem, tyś tak niespodzianie weszła na drogę mego życia — w tobie ta piękność, ta harmonia, to bogactwo duszy.

I znowu długi pocałunek przykuwał ich usta do siebie. A kiedy nadszedł dzień rozstania, Chiarina długo wpatrzyła się w niego, jakby na resztę życia wrzeźbić pragnęła jego obraz w źrenicy swych oczu. Wyjeżdżał w pogoń za sławą na długą artystyczną wędrówkę po świecie.

— Nie zapomnisz o mnie, będziesz mnie zawsze kochała, będziesz o mnie zawsze pamiętała, Chiarino?

— O mój jedyny — szeptała spalonemi od bolu ustami — mój artysto, tylko o tobie jedynie myśleć umiem, tyś mi światem całym, bez ciebie życia niema dla mnie. Wrócisz do twojej Chiariny? prawda?

— Wrócę, aby do stópek twoich drobnych złożyć sławę i laury. Ufaj i czekaj.

O dni minione, dni szczęścia, dni niepokalanego piękna, dni wielkiego kochania!...

. . . .

Wyjechał. I wpadł odrazu w wir życia artystycznego — dnie, tygodnie, miesiące, lata mijały, jak jedna czarwona chwila. Bujne to było życie — pił je z pełnej perlącej się upajającą rozkoszą czary, całą piersią wchłaniał odurzającą woń kwiatów, któremi go zasypywano. — Żył chwilą obecną, nie myśląc o przeszłości i nie odczuwając przyszłości — bogata teraźniejszość przyćmiła wszystkie wspomnienia dni minionych, pokryła je jakby cudnie tkanym kobiercem, zasnuła je czarowną siecią z marzeń i złudzeń stworzoną. I po cóż miał oczy zwracać w przeszłość, skoro życie pędzi i unosi nas na swej fali, a nie zajdzie daleko, kto wśród drogi staje. On też nie stawał, fala go niosła.

Koncert, bankiet, podróż — znowu koncert, znowu bankiet, znowu podróż pędziły po sobie kolejno i przeplatały się tylko słodkiem sam na sam w uroczych buduarach. Pięknym bo był młodzieńcem. — Piękność więc jego połączona z nimbem sztuki zdobywała mu całe armie wielbicielek, które tak gorąco swój entuzyazm artystom okazać umieją. Panie — bywało nieraz, po koncercie rozszarpywały na kawałki pomiędzy sobą jego chusteczkę, którą pot z czoła zcierał, ubiegały się o drobne pamiątki od niego i autografy na jego fotografiach lub w albumach — i nagradzały potem różowemi bilecikami, w których wyznaczona była godzina oczekiwania go u siebie.

I dalej, byle dalej, byle prędzej, unosił go szalony prąd życia, a on, odważny żeglarz, rozwijał szeroko żagle i gnał całą mocą młodości i pragnień. Było to życie, pełne wrażeń, ognistych porywów, nęcących czarów, upojeń zawrotnych. Brał je pełną garścią, ale i dawał równie hojnie. Ach, z jakiemż brutalnem parweniuszostwem rzucał skarby swojej duszy światu pod nogi — serce swoje rozdrabiał na atomy i rozdawał je jak bogacz jałmużnę — jakby ta skarbnica nigdy wyczerpaną być nie mogła.

I tak mijały dnie, tygodnie, miesiące, lata. Aż powoli zaczęło go ogarniać znużenie. Z oczu spadały różowe szkła, przez które dotąd patrzył na życie, w serce wkradała się czczość i nuda. To, co dla niego dotąd spowite było w blaski tęczowe i barwy — bladło i przyoblekało się powoli w szarzyznę dnia powszedniego. Oklaski, któremi go darzono na koncertach, a które go dotąd upajały jak sama muzyka, teraz huczały mu nieznośnie w uszach, drażniły nerwy — zachwyty nad grą jego składane mu w mowie i piśmie, zaczęły go nudzić i gniewać. Powodzenie u ogółu, a w szczególności u pięknych kobiet, nie miało dla niego żadnej wartości. Nagle zaczął się bardzo źle czuć wśród warunków, w które z taką wiarą i ogniem w duszy się rzucił.

Nieznane mu dotąd uczucia osnuwały go powoli i delikatnie, jakby jakaś sieć pajęcza, obejmowały go i myśl mu pętały. Nigdzie zadowolenia, nigdzie ukojenia znaleść nie mógł — kiedy szedł do fortepianu z chęcią zgłuszenia złych myśli i bólu — fortepian, zdawało mu się, gniewnie zęby wyszczerza i głuchy pomruk od strun śle ku niemu — a więc i z domu uciekał, błądził gdzieś daleko za miastem, wracał rankiem do domu znużony i zapadał w kamienny sen, który mu choć na kilka godzin odbierał potworną rzeczywistość. To tęsknota tak gwałtownie weń się wkradała — tęsknota, ta nieznana mu dotąd pani, która gdy ujmie kogoś w swoje ramiona, to tak długo pije krew jego serdeczną, aż mu ostatniej kropli nie wyssączy, a kto żyw chce zostać, niechaj ucieka od niej aż tam, hen, gdzie moc jej się kończy.

Z pamięci, grą wrażeń zatarty wyłaniać się zaczął obraz małego, bezgwarnego pokoju, gdzie prześnił najpiękniejsze sny młodzieńcze. Przed oczyma jego duszy stawała coraz częściej drobna postać dziewczęca — ta jedyna, która go prawdziwie rozumiała, ta, przy której niepodzielnie, nie dla sławy i złota, całego siebie oddawał sztuce, przy której dusza jego rozkiełznana, rozpętana, uwolniona z wszelkich więzów, oblekała się w dźwięki i wypowiadała całe swoje światy w pełni swobody, nieskrępowana żadnemi ograniczeniami. Na dnie jego serca uśpione uczucia budziły się nagle i gwałtownie — i nagle i gwałtownie zapragnął wrócić do tej przystani pokoju i szczęścia, do wiosny uczuć. Miał wrażenie, że tam czeka jego powrotu nienaruszona młodość jego, jego siły, wiary, marzenia — że wszystko, co tam zostawił, niezmienione znajdzie, gdy wróci.

I wrócił.

. . . .

A teraz siedzi pochylony, wodzi smutnemi oczyma po ścianach pokoju, a wzrok jego pada ociężale na różnobarwne szarfy z wieńców i bukietów, szarfy, z mniej lub więcej gorącemi słowami zachwytu w przeróżnych językach świata — to jego trofea koncertowe, to namacalne do jego tryumfów i sławy.

Ależ gdzież te stopy, u których miał je złożyć?...

Minęło wszystko bezpowrotnie i młodość, wraz z jej wiarami i snami i ta, do której wracał syt sławy i hołdów — wszystko to zniknęło, rozwiało się, jak te srebrne obrazy z mgły porannej stworzone, co pierzchają przed jaskrawemi promieniami słońca.

A on siedzi sam z zgaszonym ogniem w duszy, sam, wśród echa oklasków, sam wśród tłumu wielbicieli tłoczących się do drzwi jego — sam, z wspomnieniem tylko...

Aniela Maszkowska.

nowy akt tego polityczno-historycznego dramatu. Zainaugurował go rząd rosyjski, który nagle wystąpił z swej rezerwy i za przykładem pewnej części rosyjskiej prasy stara się pokrzyżować plany i zamiary Austro-Węgier, a więc tego państwa, z którem dotychczas w kwestyi rzeczonej łączyły go „ścisłe porozumienie“ i wspólny program z Mürzstegu. W całej zaś pełni znów uwydatnia się w tej akcyi dyplomacyi rosyjskiej tradycyjna jej przewrotność i perfidya. Ogłoszona obecnie nota rosyjska godzi się najzupełniej na projekt kolejowy Austro-Węgier, uznaje go nawet za pożądany w interesie pomyślnego rozwoju państw bałkańskich — lecz równocześnie wznawia dawny **rosyjski** plan kolejowy, który ma na celu nie mniej nie więcej, jak sparaliżowanie lub pokrzyżowanie planów austro-węgierskich, projekt budowy kolei od Dunaju do Adryatyku. A wyświadczając Austro-Węgrom tę „przyjacielską usługę“ — dyplomacya rosyjska ponownie stroi się w płaszcz największej dla tego państwa przyjaźni, oraz nadzwyczajnej wprost bezinteresowności. Jak bowiem dowiadujemy się z owej noty, rząd rosyjski nie pragnie kolei od Dunaju do Adryi dla siebie, sam nawet bynajmniej nie chce planu tego w czyn zamienić — lecz popiera go jedynie w interesie swego pupila — **Serbii**. Nie Rosya też, lecz to małe, wewnętrznemi wstrząśnieniami trapione państwo bałkańskie, zapragnęło nagle budowy tej kolei i zwróciło się do Turcyi o dotyczącą koncesyę! Rosya zaś popiera ten plan serbski jedynie z tradycyjnej swej „miłości“ dla słowiańskich ludów bałkańskich. Że równocześnie rządowi emisaryusze rosyjscy usiłują w Paryżu utworzyć konsorcyum kapitalistów, któreby — naturalnie znów tylko w interesie biednej Serbii — ów plan kolejowy zrealizowało, o tem dyplomacya rosyjska nic nie wie i wiedzieć nie chce — widocznie w myśl chrześcijańskiej zasady, aby lewica nie wiedziała, co dobrego czyni prawica.

Tymczasem zaś już ta „szlachetna“ inicyatywa Rosyi znalazła poklask u innego państwa, które również oficyalnie związane jest z Austro-Węgrami jak najserdeczniejszemi stosunkami, a nawet przymierzem, które atoli także, gdzie tylko może, rzuca na Bałkanie Austro-Węgrom kamienie pod nogi. Mamy na myśli Włochy.

Jak się sprawa ta rozwinie dalej, trudno na razie przewidzieć. Lecz równolegle z tą drażliwą komplikacyą — wytwarza się jeszcze inna, trzecia z rzędu. W parlamencie **angielskim** poruszono myśl, czyby dla pacyfikacyi Macedonii nie było pożytecznem, gdyby poddano ją pod władzę europejskiego gubernatora, odpowiedzialnego nie przed **sułtanem**, lecz **przed koncertem mocarstw**.

I ten projekt Anglii — podyktowany został rzekomo jedynie życzliwością dla Macedończyków — lecz przy bliższem badaniu również zakrawa bardzo na zamiar zaszachowania polityki Austro-Węgier...

Myśl to dopiero, rzucona tak niby od niechcenia, a mimo to już zaniepokoiła wielkiego protektora Turcyi — rząd niemiecki i jego prasę. W Berlinie na takie okrojenie władzy sułtana nigdy się nie zgodzą.

I tak obecnie kwestya macedońska większej nabrała aktualności, niż w innych latach i za- [illegible] bardzo drażliwą, grożącą poważnemi dysonansami w koncercie mocarstw. A dyplomacya Austro-Węgier dokaże sztuki, jeżeli bez szwanku wybrnie z tych dysonansów!

Po wyborach.

Wobec tego, że z matematyczną dokładnością przewidzieć można wyniki odbyć się jeszcze jutro mających wyborów z kuryi wielkiej własności — gdzie wybranych będzie 43 konserwatystów i 1 demokrata (p. Albin Rayski) — dokonane wybory do Sejmu naszego dają następujący obraz:

Polacy.

Konserwatyści mandatów 71 (25 z kuryi IV, 3 z miast, 43 z wielkiej własności). W ubiegłej kadencyi posiadali 87, czyli: **konserwatyści stracili 16 mandatów.**

Demokraci 31 (22 z miast, 5 z kuryi IV, 3 z Izb handlowych, 1 z wielkiej własności). W ubiegłej kadencyi posiadali także mandatów 30, czyli: **demokraci utrzymali swój stan posiadania.** Co do różnych odcieni stronnictw demokratycznych, podnieść należy, że **polskie stronnictwo demokratyczne** utrzymało swój stan posiadania; w ubiegłej kadencyi posiadało 6 (Jahl, Huza, Maiss, Maryewski, Rutowski, Vayhinger) — obecnie zdobyło 6 mandatów (Bandrowski, Jahl, Landau, Maryewski, Maiss i Rutowski). **Narodowi demokraci** w poprzedniej kadencyi posiadali 7 (Baynowski, Jabłoński, Głąbiński, Kleski, Tarnawski, Tomaszewski i Wurst), obecnie zdobyli 9 mandatów (Adam, Battaglia, Głąbiński, Halban, Jabłoński, Kleski, hr. Skarbek, Tertil i Wrześniowski). Demokraci innych odcieni w ubiegłym Sejmie posiadali 18 mandatów, obecnie jest ich 16.

Ludowcy 19 — w ubiegłej kadencyi 5, czyli **ludowcy zyskali 14 mandatów.**

Centrowcy 4 — w ubiegłej kadencyi 10 — czyli: **centrowcy stracili 6 mandatów.**

Dzicy 2 (dr Sobolewski i hr. Zamoyski).

Rusini

otrzymali 21 mandatow — w ubiegłej kadencyi posiadali 15, czyli **Polacy stracili na rzecz Rusinów 6 mandatów.** — Partyjnie wybrano: 10 **moskalofilów** (+3), 8 **Ukraińców** (+1), 3 **radykałów** (+2).

Niemcy

utrzymali swój stan posiadania. Mieli jednego posła z Białej (Lukasa) i mandat ten otrzymali znowu, zmieniwszy tylko osobę (na p. Haempla).

Wirylistów

posiada Sejm nasz 12, mianowicie: biskupów 8 (5 rzymsko-katolickich, 3 grecko-katolickich), 2 rektorów uniwersytetów, prezes Akademii umiejętności i rektor politechniki.

Nowy Sącz, 4 marca. Upadł kandydat demokratyczny p. **Feliks Ritter** 206 głosami przeciw 967 głosom, jakie padły na ministra Korytowskiego. Burmistrz dr Barbacki składa usta do uśmiechu, zaciera dłonie z zadowolenia i szepcze sobie w duchu: jestem panem Nowego Sącza, nie boję się nikogo, bo będę miał poparcie ministra skarbu... Rząd rzeczywiście powinien mu być wdzięcznym.

Byliśmy też świadkami wyborów, które na każdym uczciwie myślącym człowieku wywierały nader przykre wrażenie. Znani zwolennicy „polityki“ dra Barbackiego otrzymywali po kilka głosów i jeden wyborca głosował kilka razy, raz w swojem imieniu, a następnie jako wyborca rozmaicie skombinowany zależnie od tego, jak się udało. W ten sposób naturalnie np. 200 wyborców prawdziwych, oddało głosów 300 lub 350. Urzędnicy różnych dykasteryj szli przeważnie do wyborów wedle „ukazu“. Czyż mogli inaczej? Wszak to kandydował **minister** i biada, jeśliby ten lub ów urzędnik poczuł się obywatelem wolnym i korzystał ze swych praw obywatelskich tak, jak mu gwarantują, względnie gwarantować powinny ustawy konstytucyjne. Wybory były **jawne**. To wystarczyło, aby wielu głosowało wbrew przekonaniom wewnętrznym. A szerzono teror, wywierano presyę nawet za pośrednictwem wyższych przełożonych z Krakowa lub Lwowa.

Magistrat niemniej silnie naciskał na tych, którzy są w jakikolwiek sposób zależni od magistratu, czy to jako dostawcy, robotnicy, posiadający jakieś koncesye itp. Czyż więc można się dziwić, że dr Korytowski otrzymał tyle głosów? Dodać zaś trzeba, że p. minister skarbu otrzymał też wszystkie głosy **żydowskie**, z wyjątkiem trzech, które padły na p. Rittera. Ci żydzi z pp. Neugroeschlem i drem Dawidem na czele, którzy szli dotąd z demokracyą mieszczańską, przeszli w ostatniej chwili do obozu przeciwnego i głosowali wszyscy na rządowego kandydata, nie wyłączając wymienionych wyżej panów, którzy się uważali za szermierzy idei demokratycznej wśród mas żydowskich. Ten krok żydów „demokratów“ spotkał się z potępieniem stanowczem nawet ze strony przeciwników. Nie wiemy, w jaki sposób udało się rządowi pozyskać tych panów, zresztą mniejsza o to, fakt jest faktem, że opuścili nas ci, na których liczyliśmy do ostatniej chwili. Wierzyliśmy i doznaliśmy rozczarowania.

Nie głosowali też solidarnie na p. Rittera robotnicy kolejowi, chociaż przyrzekli oddać mu głosy na jednem ze swoich zgromadzeń; dnia 2 marca powstrzymali się od głosowania.

Wobec powyższych stosunków i w takich warunkach kandydat demokratyczny upaść musiał.

Z Przemyśla piszą nam pod datą 2 marca:

Walkę wyborczą mieliśmy gorącą. Nie była to jednak walka stronnictw. Walczyły osoby. Walczył dr Doliński z drem Tarnawskim. Ostatni przegrał. Mówi się eufemistycznie: przegrała narodowa demokracya. Nieprawda. Nie przegrała — bo przegrać nie mogła. Bo żeby przegrać — musiałaby tutaj istnieć. A narodowej demokracyi w mieście jakby nie było. Nietylko narodowej demokracyi, ale wogóle demokracyi wszelkiej. Istnieją u nas demokraci, demokratami są bogdaj wszyscy. Demokracyi jednak niema. Przynajmniej jako organizacya polityczna nie istnieje. Reprezentowane są u nas wszelkie odcienie demokratyczne, w kraju istniejące. Nawet więcej nieco. Istnieje bowiem czysto lokalna, idealnie przemyska demokracya „umiarkowana“. I ta zwyciężyła. Dr Doliński kandydował bowiem pod znakiem „umiarkowania“ demokratycznego. Kim są demokraci „umiarkowani“ dowiedziećby się trudno. Dość, że są w Przemyślu, dość, że demokratą „umiarkowanym“ jest nasz burmistrz.

Charakterystyczne jednak dla naszego grodu to zwycięstwo „umiarkowania“. Charakterystyczne i zagadkowe. Jednak tej zagadki rozwiązanie daje klucz do zrozumienia życia politycznego w naszem mieście. Jak wspomniałem na początku, brak u nas stronnictw, brak życia politycznego, brak politycznych organizacyj. Są tylko grupy osobistych sympatyj. W warunkach takich zwyciężyć można jedynie idąc drogą najmniejszego oporu — nie walcząc z nikim i przeciw nikomu. Narodowa demokracya walczyła i przegrała. „Umiarkowanie“, aczkolwiek wszystkim niemiłe, stanowczych wrogów nie miało i dlatego wygrało; w tych stosunkach musiało wygrać. Czyli — do zwycięstwa wiodzie u nas droga osobistych sympatyj, względnie braku antypatyi. Stosunki takie nazywają się w życiu politycznem małomiasteczkowemi. Takiemi są też u nas. Małomiejska intryga, małomiejska taktyka półśrodków, powiązanie interesów osobistych z publicznemi, walka z osobami a nie z kierunkami życia politycznego — oto wykładniki naszej „polityki“.

Z tego wszystkiego wytwarza się dopiero smutny obraz małych kłótliwych dążeń i celów. To gubi życie polityczne, którego jakby nie było; więc przedewszystkiem należy je budzić i tworzyć.

Środki do zbudzenia jego już istnieją. — Mamy przecież organizacyę ponadpartyjną: Polskie Towarzystwo demokratyczne, niesłusznie przez jednych z narodową demokracyą, przez drugich z demokracyą postępową identyfikowane. Być może, że doprowadzi ono w przyszłości, ale w dalekiej bardzo, do wytworzenia jednej i drugiej. Dziś powinnoby utrwalić fundamenta demokracyi całej wspólne. I to już znaczyłoby wiele.

Istnieje prasa miejscowa. Prasa z pośród prowincyonalnej całej najwięcej może w kraju ożywiona. Ale brak jej jasnych, a silnych punktów wytycznych, które pozwoliłyby jej nie oglądać się na osoby. — Brak jej powagi stronnictwa, która pozwoliłaby śmiało zdążać ku celom. I taka „Gazeta Przemyska“, organ niezaprzeczenie demokratyczny, zmuszoną jest potykać się od czasu do czasu o osoby i liczyć się z niemi. Ta **osobowość** polityki — to klęska naszego życia publicznego.

Tam, gdzie objektywne, czysto sprawozdawcze zaznaczenie, że ktoś zrobił to, czego nie powinien był zrobić, budzi już kwasy i niechęci, zbyt trudną jest rola prasy. — I dlatego dziwić się trudno, że zwycięża „umiarkowanie“, do osób bowiem najłatwiej dojść „umiarkowaniem“. Lecz w tem „umiarkowaniu“ mieści się właśnie apolityczność życia naszego, bledszego, niż w dziesiątku miast mniejszych. Być może, że te wybory były już ostatniemi, które pod tym znakiem się odbyły i które pod tym znakiem odbyć się mogły.

Tarnopol, 4 marca. (Po wyborach. — Nadużycia wyborcze Rusinów. — Stanowisko syonistów.) Wybory do Sejmu w Tarnopolu odbyły się bez żadnej walki wyborczej, bo Rusini, nie chcąc narażać się na klęskę, nie postawili żadnego kandydata przeciw p. Michałowskiemu i w ostatniej chwili ogłosili abstynencyę. Udział w głosowaniu wzięło zaledwie 482 na 2400 wyborców. Poseł Michałowski wyszedł jednogłośnie. — Wstąpi do lewicy sejmowej.

Natomiast wybory w powiecie pozostawiły za sobą ogromne roznamiętnienie i epilog ich rozegra się przed kratkami sądowemi, oraz w komisyi sejmowej dla weryfikacyi wyborów. Prokuratorya w Tarnopolu otrzymała doniesienie, że księża ruscy, a przedewszystkiem ks. Kunicki, zaprzysięgali ruskich wyborców na krzyż, aby głosowali na kandydata Dumkę. Tak zostali steroryzowani Michał Czornyj i Dmytro Mandzij. Na podstawie tych dochodzeń będzie zgłoszony przeciw wyborowi Dumki protest.

Syoniści zajęli wobec nas stanowisko wrogie. — Cieszą się z wyboru Dumki, a przy wyborach miejskich zalecali — częściowo bez skutku — abstynencyę wyborczą.

Wczorajsze wybory we Lwowie odbywały się już znacznie spokojniej, niż w poniedziałek. Z kilkunastu kandydatów pozostało już tylko sześciu, inni — ustąpili. Prócz wymienionych wczoraj, wezwali publicznie plakatami i dziennikami, aby na nich nie głosowano, p. Marya Dulębianka i socyalista Hudec. Przed ratuszem stłoczona grupa ciekawych znacznie była wczoraj mniejsza, niż w poniedziałek. Szpaler z „chorążych“, dzierżących na tykach odezwy wyborcze miał liczne luki, a tylko chłopaków i wolontaryuszy, wciskających wchodzącym wyborcom „najlepszą“ listę, jest może więcej, aniżeli w poniedziałek. Między tymi wolontaryuszami jest także jakaś młoda, przystojna dama, zalecająca z ujmującym uśmiechem kandydaturę dra Greka.

Zwolennicy listy narodowo-demokratycznej głosowali karnie na 3 swoich kandydatów — zwolennicy innych list wymazywali nazwisko najczęściej dra Greka, zastępując je nazwiskiem dra Adama lub bar. Battaglii i w ten sposób przyczyniali tym dwom najwięcej głosów.

Ponieważ w depeszy ze Lwowa, donoszącej o wynikach wczorajszych wyborów, zaszła omyłka drukarska w liczbie głosów, jakie padły na wiceprezydenta Neumanna, przeto podajemy ponownie tekst depeszy: Głosowało 6.035 wyborców; absolutna większość 3.018. Otrzymali: dr Ernest Adam 3,432, dr Roger Battaglia 3.308, dr Tadeusz Rutowski 3.097, Józef Neumann 2.877, dr Michał Grek 2.639, dr Ludomił German 2.266 głosów; rozstrzelonych głosów 114. Wybrani posłami: dr **Battaglia** i dr **Rutowski**.

Z teatrów paryskich.

(„Kobieta naga“, dramat Bataille'a. — Komentarz autora i sądy recenzenta. — „Ramuntcho“ w Odeonie. — Od realizmu do dekoracyjności).

„Kobieta naga“ — „La femme nue“ — oto tytuł dramatu w czterech aktach, który przed kilku dniami pojawił się po raz pierwszy na scenie paryskiego teatru „Renaissanse“. Autorem dramatu jest Henry Bataille. Zanim utwór ten ujrzał światło kinkietów, autor jego ogłosił w dzienniku „Matin“ pod tytułem „Nadzy i odziani“ komentarz do swojej sztuki, a za jego przykładem i my pójdziemy, podając niektóre ustępy z komentarza przed streszczeniem sztuki.

„Tytuł sztuki — pisze Bataille — należy pojmować w znaczeniu ścisłem i w znaczeniu przenośnem jak najobszerniejszem, ponieważ chodzi o istotę, która była nagą jako modelka wobec malarzy i nagą w życiu. To nagość nie sprośna, lub upadła, lecz nagość poważna i uświęcona. A nawet tytuł jest potrójnie przenośny, gdyż nieświadomej bohaterce, która przechodzi przez moją sztukę, należy dodać jeszcze ową nagość pierwotną i oryginalną duszy, zasobnej tylko w instynkt, bez jakiejkolwiek innej ozdoby, prócz piękności tajemniczej. Obok bohaterki ujrzycie „odzianych“, jeżeli się można tak wyrazić, istoty, bogate nietylko w potęgę społeczną, ale w całą, wiekową krystalizacyę ducha, we wszystkie środki giętkiego sumienia, z arsenałem owej broni zwyczajnej i właściwej im, pośród której małżeństwo ma największą siłę, gdyż nie od rzeczy będzie dodać, że moje pojęcia o małżeństwie, z rozwodem lub bez niego, różnią się od zapatrywań p. Bourget'a. Sprawę umieściłem w tem jednem środowisku, w którem się może pojawić, w jedynem także, gdzie może się urzeczywistnić potrójna przenośnia, to jest pomiędzy artystami. Oni jedynie mogą bez przeszkody wznieść się aż do moralności naturalnej. Są to rzeczywiście indywidualności wolne“.

Taki komentarz do swojego utworu daje sam autor. Recenzenci uprościli swój sąd, mówiąc, że Bataille wogóle chciał okazać nagie dusze ludzkie z rozmaitych sfer towarzyskich i zawodów. Ale opowiedzmy treść sztuki. Malarz Bernier otrzymał za swój obraz „Naga kobieta“ medal honorowy Salonu. Nagą kobietą była Ludwika, modelka i kochanka malarza. Bernier staje się sławnym i bogatym. Został modnym portrecistą wielkich pań i zarabia ogromne sumy. Posiada wspaniały dom i urządza przyjęcia pełne przepychu. Ludwika, która tymczasem została jego żoną, zobojętniała mu. Nie nadawała się, zdaniem jego, do otoczenia. Poślubił ją dlatego, ponieważ dzieliła z nim długie lata nędzy, ponieważ ją wtedy kochał, ponieważ wreszcie sądził, że ją wykształci. Porwał go wir wykwintnego życia. Zaczął sztukę uprawiać powierzchownie i nawiązał stosunek z księżną Chabran. I malarz i księżna pragną uzyskać rozwód, ażeby się pobrać.

Dowiaduje się o tem Ludwika. Dla niej byłby to śmiertelny cios. To też odrzuca z rozpaczliwym uporem myśl rozwodu, błaga nawet rywalkę swą o litość, wzywa pomocy starego księcia Chabran, który godzi się na rozwód w zamian za rentę. — Gdy wszystkie środki zawiodły, Ludwika strzela do siebie. Ale nie umiera. Bernier opiekuje się nią, chce z nią żyć dalej, ale nie chce wyrzec się księżnej. Na taki podział serca Berniera nie godzi się Ludwika, a widząc, że wszystko przepada, szuka pocieszenia u malarza Roussarda, u którego była dawniej modelką i który ją do siebie przyjmuje.— Zaś ks. Chabran w zamian za rentę, zgadza się, jak powiedzieliśmy, na rozwód.

Tę smutną nagość dusz odmalował Bataille, jak zapewniają recenzenci, z wielką miarą i dyskrecyą. Drażliwe sprawy zdołał pokryć gazą poezyi, tudzież literackiego obrobienia. Wszystkie postacie są psychologicznie prawdziwe i dostrojone do swojego środowiska. Zwłaszcza świat artystów paryskich jest wybornie uchwycony. Mimo wielu wad, utwór ten świadczy o silnej indywidualności artystycznej autora.

Na scenie teatru „Odéon“, będącego pod dyrekcyą Antoine'a, który z apostoła naturalizmu stał się obecnie lubownikiem dekoracyjności, do szeregu sztuk dekorajnych, przedstawionych w tym teatrze, przybyła obecnie przeróbka znanej powieści Piotra Loti'ego p. t. „Ramuntcho“. Rzecz osnuta na tle życia Basków, sentymentalna historya zakochanego młodzieńca-podrzutka, który zakochany jest w pięknej Gracyi, a poszedłszy do wojska na trzy lata i wróciwszy do miejsca rodzinnego, zastaje ukochaną w klasztorze. Tańce, pieśni ludowe, dekoracye zajmują publiczność, ale ta powieść uscenizowana nie jest wcale sceniczną. Żywioł malowniczy stanowi w tej sztuce wyłączną atrakcyę. *h. j-e.*

Kronika.

Kraków, 5 marca.

Kraków w cyfrach. Wyszło z druku sprawozdanie miejskiego biura statystycznego za czas od 23 do 29 lutego b. r.: Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące cyfry, tyczące się ruchu ludności w Krakowie w ostatnim tygodniu ubiegłego miesiąca:

I tak: Kraków liczył 105.912 mieszkańców — w tem 6.049 wojska. Małżeństw zawarto w tym tygodniu 34, urodzin było 62 (chłopców 35, dziewcząt 27) skonów 59, bez obcych 33.

Odbudowa starego ratusza. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej Rady miejskiej, odbytem pod przewodnictwem r. m. Beringera, uchwalono na wniosek r. m. dra Domańskiego wezwać magistrat, by zastanowił się nad sprawą odbudowania starego ratusza miejskiego w Rynku głównym i restauracyą wieży ratuszowej. W tym celu polecono magistratowi przedłożyć sekcyi w możliwie najkrótszym czasie odpowiednie plany.

O wodociąg miejski. Z powodu ostatniego wypadku pęknięcia głównej rury wodociągowej przy ulicy Zwierzynieckiej, z powodu którego Kraków przez kilkanaście godzin pozbawionym był wody, uchwalono na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej wezwać kierownictwo biura wodociągu miejskiego o założenie drugiej głównej rury dopływowej od zbiornika wodociągowe aż do sieci rur w mieście. Również uchwalono wezwać magistrat, by nie nakazywał zasypywać pozostałych jeszcze prywatnych studzien w podworcach domów w mieście.

Sprawy łatwej komunikacyi wozowej i pieszej. Na wniosek r. m. Judkiewicza, obradująca wczoraj sekcya ekonomiczna wezwała magistrat, by zastanowił się nad przywróceniem ruchu wozowego, zakazanego z powodu kursowania tramwaju, w ulicy Siennej, przynajmniej w jedną stronę. — Również wezwano magistrat do zarządzenia otwarcia stałego przejścia przez środek Sukiennic (na linii ulic Sienna i Szewska) także i w nocy.

Nowy prymaryusz. Jak słychać w sferach lekarskich, prymaryuszem oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza, został zamianowany docent uniwersytetu dr Maksymilian **Rutkowski**.

Raut goździkowy. Zaproszenia i bilety na sobotni raut wydawać będzie komitet Bursy, na cel której raut się odbędzie, w dniach 6 i 7 b. m. przy kasie starego teatru między godzinami 10—12 przed południem i od 3—5 po południu.

Koncerty popularne. Od prof. Marso otrzymujemy następujące pismo:

Ponieważ doszło do mej wiadomości, iż uformowała się grupa ludzi, która zamierza dawać „koncerty ludowe“ pod dalszym porządkowym numerem, przeto czuję się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, że koncerty te nie mają nic wspólnego z trzema koncertami ludowemi, odbytemi pod moim kierownictwem. Aby publiczność nie była na przyszłość w błąd wprowadzana, dalsze koncerty ludowe dawać będę pod nazwą „koncertów popularnych“. Koncerty te odbywać się będą w „Sokole“ w niedziele o godzinie 4 po południu. Cel ich: podniesienie kultury muzycznej w niezamożnej sferze publiczności. Czysty dochód przeznaczony na biednych miasta Krakowa. Ceny miejsc: stojące 30 h., siedzące 90 h.

W pierwszym koncercie popularnym łaskawy współudział przyjęli: kapelmistrz J. N. Hock (skrzypce), prof. F. Bylicki (odczyt). Chór „Lutni“ pod kierownictwem dyr. A. Steibelta, orkiestra 13 p. p., chór uczenic szkoły operowej, oraz panie Hoffman i Zielińska (śpiew)

Data koncertu podana będzie w tych dniach.

Wymiana banknotów. Otrzymujemy następujące pismo: Odnośnie do artykułu, zamieszczonego w krakowskiej „Nowej Reformy“ z d. 4 marca b. r. pod tytułem „**Gdzie w Krakowie mieniać banknoty lub złoto na srebrne korony**“ — upraszamy uprzejmie o zaznaczenie, iż podpisana filia banku austryacko-węgierskiego, stosownie do obowiązujących ją ustaw i instrukcyj, uskutecznia wymianę na srebrne korony i drobne w godzinach od 9—12 w południe wszystkim osobom w tym celu się zgłaszającym. Przy tej sposobności wyrażamy przypuszczenie, iż powyższy artykuł, stojący w zupełnej sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy, wyszedł od osoby bliżej nam nieznanej, która w ostatnich dniach między 1 a 2 godziną popołudniu żądała wymiany na drobne, czego kasyer ze względu na powyżej przytoczone godziny kasowe jej odmówił.

Spoczynek niedzielny w handlach spożywczych. Ministerstwo handlu rozesłało władzom politycznym, celem przeprowadzenia ekspertyzy, projekt ustawy o uregulowaniu spoczynku niedzielnego w handlach spożywczych.

Wyjaśnienie. P. Edward Jamrozik, woźny tutejszej filii Banku austro-węgierskiego, prosi nas o zaznaczenie, że Walenty Lichota, skazany za kradzież 45.000 koron, nigdy nie inkasował weksli na jakiekolwiek kwoty, jak to podano w naszem sprawozdaniu z rozprawy, a doręczał sam bezpośrednio czasem stronom tylko zawiadomienia, tak zwane „aviza“ o terminie płatności weksli.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj podczas t. zw. obławy nocnej, aresztowała policya na jednej z ulic podejrzanego mężczyznę, bez zajęcia i bez mieszkania. Aresztowany, przy którym znaleziono 319 koron, zeznał, że nazywa się Ignacy Ryba. Z prawa własności posiadanych przy sobie pieniędzy nie potrafił się wylegitymować, jak również skąd wziął papiery i książeczki służbowe z Akademi rolniczej w Dublanach, wystawione na różne nazwiska. Celem sprawdzenia tożsamości osoby rzekomego Ryby, zatrzymano go w aresztach policyjnych.

Małoletni przestępcy. Przy pięknej pogodzie dni ostatnich ruch na ulicach miasta wzmógł się wielce i z okolicy przybywają liczne rzesze włościan za sprawunkami; okoliczność ta ściągnęła jednak również do miasta gromady wyrostków, którzy uwijając się po ulicach popełniają liczne kradzieże. W dniu wczorajszym padła ofiarą kradzieży, dokonanej przez takich chłopaków, właścicielka realności ze Skawiny, p. Ludwika Przetocka, która przybyła do Podgórza w celu odebrania od jednego z kupców należytości za sprzedanego konia. W czasie odbierania pieniędzy pojawiło się koło niej w sklepie kilku wyrostków i wkrótce spostrzegła, iż skradziono jej pugilares z kieszeni z kwotą około 20 koron. Pieniądze, uzyskane ze sprzedaży konia, zawinęła na szczęście do chustki i w ten sposób uniknęła znacznej szkody. Sprawców tej kradzieży aresztowała dziś policya; są to: 13-letni Julian Jarosz z Krakowa, 11-letni Gerson Herstein z Podgórza i Majer Eisen, wszyscy już kilkakrotnie za kradzieże karani. Pieniądze skradzione przetrwonili.

Z kraju.

Z Bochni proszą nas o zamieszczenie następującego komunikatu: Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Antoniego Brandta, złożyli urzędnicy miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, dla ubogich pod opieką Towarzystwa św. Wincentego a Paulo kwotę 22 koron.

Nowy Sącz, 2 marca. T. S. L. w Nowym Sączu podjęło akcyę antipruską. Sprowadzono z Krakowa od p. Wierciaka specyalne diapozytywy na tle „wywłaszczenia“, które znakomicie ilustrują stosunki prusko-polskie. Pracę odczytową rozpoczęto od szkół ludowych. Pierwsze odczyty urządził sekretarz T. S. L. p. Wł. Mazur, miejscowy nauczyciel. Zajmujące obrazy i sam wykład zgromadziły nader licznie młodzież ze szkoły kolejowej męskiej i żeńskiej pod przewodnictwem pp. Stabrawy, Kowalskiej, Pierackiej i Dzikowskiej. Na uwagę zasługuje, że akcyę całą popiera usilnie „Ognisko“ nauczycielskie miejscowe. Odczyty takie odbywać się mają w Starym Sączu, Muszynie, Grybowie i t. d. Oprócz tego przygotowuje się na wielką skalę ruch oczytowy po wszystkich wsiach w powiecie. Akcya ta ma na celu prócz uświadomienia narodowego także i odciągnięcie robotnika od Prus i tępienie towarów pruskich.

Nowy Targ, 4 marca. „Ognisko nauczycielskie“ w Nowym Targu urządziło zabawę taneczną na rzecz „Bursy dla synów nauczycielskich“ w Nowym Targu, która przyniosła, dzięki poparciu osób życzliwych nauczycielstwa, 452 koron czystego dochodu. „Ognisko“, mając na celu rzeczywiste zogniskowanie nauczycielstwa z Podhala, urządza 15 marca b. r. walne zgromadzenie, w celu organizacyi „Koła“. Po specyalnych obradach nastąpi odczyt znanej działaczki i przyjaciółki nauczycielstwa, p. Jadwigi Strokowej, która przybędzie z Krakowa jako delegatka T. S. L. Koła Słowackiego, a następnie odegra „Kółko amatorskie nauczycielskie“ 2 sztuczki, a mianowicie: „W katordze“ Libańskiego i „Wóz Drzymały“ Rączkowskiego. Część dochodu przeznacza „Ognisko“ na T. S. L. Kółko jest zawiązkiem teatru włościańskiego, gdyż w przedstawieniu biorą udział i włościanie z Poronina, a jest zamiar powtórzenia „Wozu Drzymały“ w kilku miejscowościach powiatu. Zebranie 15 marca zakończy pogadanka w gronie nauczycielskim.

Rzeszów, 4 marca. (Zabójstwo z miłości). Wczoraj rozpoczęła się wiosenna kadencya sądów przysięgłych rozprawą przeciw Walentemu Głodowskiemu o zbrodnię zabójstwa. Oskarżony, 17-letni młodzieniec, pokochał namiętnie swą rówieśniczkę, Honoratę Miecudankę, córkę majętnego chłopa. Uczucie to nie było bez wzajemności. Walenty dawał wyraz swym uczuciom w pełnych polotu i barwności listach. Korespondencya ta stanowi może najbardziej interesujący moment sprawy, bo przebija się w niej ta dziwna mieszanina żywiołowości i pierwotności uczuć i pewnej formalnej kultury, jaką przedstawia charakter oskarżonego. Na pogodnym horyzoncie tego idylicznego stosunku pojawiła się jednak chmura, w postaci bogatego konkurenta, Stanisława Lelka, który począł starać się o rękę Honorci i spotkał się z przychylnem przyjęciem ze strony jej rodziców. Kiedy szczęśliwy rywal wracał od narzeczonej, napadł na niego oskarżony i poczęstował go kołem — śmiertelnie. Oskarżony tłómaczył się, że zamierzał tylko odwieść Lalka od ubiegania się o Honorcię. Rozprawie przewodniczył radca Peszkowski, jako wotanci zasiadali radcy pp. Jaroszewicz i Kubiczek. Bronił dr Reich, oskarżał prok. Olszewski. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał oskarżonego winnym zabójstwa i skazał go na 3 lata więzienia.

Jasło, 4 marca. (Nowy dyrektor szpitala). Wydział krajowy zamianował dyrektorem tutejszego szpitala dr Józefa **Kadyjego**, długoletniego sekundaryusza szpitala. Jasło i okolica są wdzięczni Wydziałowi krajowemu, że tak ważne i odpowiedzialne stanowisko powierzył właśnie temu ze wszech miar zasłużonemu lekarzowi.

Nieporządki pocztowe. Z **Przemyśla** pisze nam nasz korespondent: Bezradny wobec skandalicznych nieporządków nie wiem, czy na poczcie tutejszej, czy w ambulansie pocztowym między Krakowem kursującym, czy też wreszcie na poczcie krakowskiej — tą drogą muszę je napiętnować i domagać się ich sanacyi. Listy moje nawet „ekspress“ jeżdżą do Krakowa przez godzin 48 (czterdzieści ośm!), kiedy na prawdę w dziesięć godzin po nadaniu powinny być doręczone! To samo nadany w niedzielę list „ekspress“, nie doszedł do Krakowa do wtorku rana! Wobec takich nigdzie, przy jakichkolwiek urządzeniach pocztowych, niemożliwych stosunków wszelka praca korespondenta, wszelki trud informowania pisma jak najprędzej, staje się — bezwartościowym. Zaznaczam, że spotyka to nie tylko mnie, ale i korespondentów innych pism. Dlatego postanowiliśmy wszyscy zwrócić się wprost do ministerstwa handlu ze zbiorową prośbą, aby zechciało przywrócić na nowo pewność i regularność funkcyonowania poczty na linii tak ważnej, jak nią jest właśnie linia Lwów-Kraków. Może choć to poskutkuje.

Pożar w seminaryum duchownem. Korespondent nasz z Przemyśla donosi: W nocy z 2 na 3 b. m. wybuchł w tutejszem seminaryum duchownem obrządku łacińskiego pożar, szerzący się gwałtownie. Paliły się mianowicie sufit i podłogi 2 i 3 piętra. Początkowo sami alumni zabrali się do gaszenia pożaru. Gdy jednak spostrzegli, że ogień przedostaje się na strych, zaalarmowali straż pożarną, która szczęśliwie płomienie ugasiła. Szkoda dość znaczna, wynosi kilka tysięcy koron. Przyczyna pożaru nieznana.

Zamordowanie wójta. Z **Przemyśla** donoszą nam: Przed kilku dniami dokonano w niedaleko od Przemyśla leżącej wsi Przedzielnicy bestyalskiego morderstwa na osobie Mikołaja Bednarczyka, byłego wójta tej wsi. Denata nie tylko że uduszono, ale następnie w sposób wstrętny nad trupem się znęcano. Przyczyną morderstwa miała być chęć usunięcia niewygodnego jakiejś wiejskiej „maffi“ kandydata na wójta. Kilku podejrzanych parobczaków aresztowano. Wykrycie winnych napotka jednak na poważne trudności.

Ze świata.

Katastrofa kolejowa pod Suchedniowem. Według doniesień pism warszawskich w katastrofie kolejowej — wywołanej zderzeniem się pociągów pod Suchedniowem (stacyi kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej) zginęło osób pięć, a 38 odniosło rany. Katastrofa zdarzyła się o godzinie 2 popołudniu. Jeden z uczestników katastrofy tak opisuje w „Kuryerze Warszawskim“ przebieg katastrofy:

„Kiedy pociąg osobowy, przy otwartym sygnale, wjeżdżał na stacyę, zobaczyliśmy nagle przed naszym parowozem drugi parowóz, naprzeciw jadący. O zatrzymaniu momentalnem nie mogło być już mowy. Zderzenie i starcie nastąpiło w mgnieniu oka. Parowozy uderzyły o siebie cylindrami o cylindry, które uległy zmiażdżeniu i w okropnym uścisku żelaznych potworów pogniotły się i pogięły kotły — wykolejając jednocześnie i wywracając. Trzaskowi druzgocących się wagonów pociągu osobowego: dwóch

klasy trzeciej i mieszanego klasy pierwszej i drugiej towarzyszyły brzęk tłukących się szyb, okropne jęki i zagłuszone piekielnym zgrzytem krzyki ginących i rannych. Ponieważ maszynista pociągu osobowego dał kontrparę i puścił w ruch hamulce automatyczne, siłą inercyi pierwsze trzy wagony wdrapały się jeden na drugi, stając dęba przedniemi kołami i gniotąc się wzajemnie. Pozostały więc z nich tylko drzazgi, powikłane i pogięte żelaztwo i wózki z kołami, rozrzuconemi albo zawisłemi w powietrzu.

„W wagonach tych typu zwykłego działy się rozdzierające sceny. — Młodej dziewczynie zginęła na miejscu jadąca z nią matka, siostrze izraelitce, jadącej na ślub swój z wyprawą, łamiące się i walące części wagonów zabiły na miejscu towarzyszącego jej 11-letniego brata. Guwernantka Francuska, jadąca wprost z Paryża przez Zurych i Wiedeń po raz pierwszy do Warszawy, która, nie znając innego języka, prócz rodowitego, przez nieporozumienie i opóźnienie, zamiast wiedeńską pojechała z Granicy koleją dąbrowską — zawisła na nogach w przedziale, jaki zajmowała, i dopiero po niemałych wysiłkach i obłamaniu kawała drzewa udało jej się wydobyć z tej fatalnej pozycyi żywą, ale potłuczoną i mocno wstrząśniętą. — W nierównie gorszem położeniu było jeszcze wielu innych podróżnych. — Zanim wydobyto ich z pod zwaleń drzewa i żelaztwa, wypadło użyć siekiery i piły. Ponieważ w jednym z wagonów pękł zbiornik wody do ogrzewania parowego pociągu, kilka osób uległo silnym oparzeniom wrzątkiem, głównie zaś żona stróża kolejowego i jej $1^1/_2$-roczne dziecko.

„Do ratunku, oprócz służby stacyjnej, rzucili się też współpodróżni z ocalonych wagonów pullmanowskich, które wskutek swojej silniejszej konstrukcyi nie uległy zgnieceniu, a tylko uszkodzeniu buforów i ganków wagonowych“.

Z Warszawy. (Egzekucya. — Z sądu wojennego. — Echa zabójstwa ś. p. Hantkego.)

— Wczoraj w nocy stracono na stokach cytadeli Aleksandra Kuzowkina, skazanego niedawno przez warszawski sąd wojenny wraz z czterema innymi na śmierć za napad bandycki na fabrykę sukna Izabeka w Białymstoku w nocy z dnia 13 na 14 stycznia 1906 r.

Wyrok w tej sprawie przesłano dla konfirmacyi do generał-gubernatora wileńskiego, który co do Kuzowkina orzeczenie sądu pozostawił w mocy, zamieniając pozostałym karę śmierci na roboty ciężkie.

— Onegdaj warszawski sąd wojenny okręgowy osądził w cytadeli sprawę niejakich Barańczuka i Szafira, oskarżonych o napad bandycki, połączony z zabójstwem. Ofiarą napadu padł Biddrych, handlarz kwitami lombardowemi.

Sąd skazał: Barańczuka za udział w usiłowaniu rabunku na 10 lat robót ciężkich, Szafira za udział w usiłowaniu rabunku i w zabójstwie na śmierć.

— Wczoraj rozeszła się pogłoska, iż ujęto zabójcę ś. p. Henryka Hantkego. Ma być nim niejaki Magnuski. Po południu do ratusza wezwano pracowników kantorowych firmy, oraz tych kilkudziesięciu robotników, którzy nie przerywali swej pracy w fabryce, w celu konfrontacyi z aresztowanym.

Z Łodzi. (Sprawa policmajstra Janina. — Aresztowania.)

— Były policmajster m. Pabjanic, Janin, osadzony obecnie w cytadeli warszawskiej, wkrótce stanie przed sądem. Jak wiadomo, zabił on w listopadzie r. z. robotnika Narcyza Kislera w Pabjanicach. Żona Janina chciała złożyć 5000 rb. kaucyi, ale prokurator odmówił.

— Za nieposiadanie dowodów legitymacyjnych skazano administracyjnie 54 osoby na areszt od 2 do 4 tygodni. Nocy dzisiejszej aresztowano znowu 27 podejrzanych osób.

Koleją przez morze. Niedawno ukończono w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej budowę kolei, która wiedzie z południowej części półwyspu Floryda do Key West. Kolej ta, arcydzieło techniki, rozpoczyna się koło Miama, miejscowości kąpielowej na południowo-wschodniem wybrzeżu Florydy i ciągnie się przez bagna na przestrzeni 30 kilometrów. Z miejscowości Homestead, na południowym krańcu wschodniego brzegu Florydy tor kolejowy idzie przez cały szereg wysepek koralowych, połączonych mostami, aż do Key West w odległości 84 kilometrów. Liczba owych wysepek wynosi 42. Jeden z mostów ma 180 łuków i wznosi się na 9 metrów nad morzem. Niektóre części tej kolei kosztowały bardzo wiele, a mianowicie koszt budowy jednej mili angielskiej, t. j. 1·609 kilometra wynosił $2^1/_2$ milona koron. Odległość Key Westu od miasta Hawany na wyspie Kubie wynosi 144 kilometry morzem. Olbrzymie promy będą przewozić pociągi z Key Westu do Hawany, a w ten sposób wagony Pulmana będą z Nowego Jorku dostawały się wprost do Hawany.

Moralność w Prusach. W tak zwanych wyższych sferach towarzyskich w miastach pruskich nieustannie zachodzą wypadki jaskrawych wykroczeń przeciwko moralności i to tak dalece, że można już prawie mówić o epidemii psychopatycznej. Nie ma dnia, żeby dzienniki niemieckie nie zapisały jakiegoś wypadku na tem tle. Przedwczoraj, jak donoszą z St. Johann w prowincyi nadreńskiej, uwięziono tam Fryca Brucha, syna jednego z milionerów, obwinionego o to, że dopuszczał się ohydnych nadużyć na dziewczątkach dziesięcioletnich. Rodzina złożyła 60.000 marek kaucyi za wypuszczenie go na wolną stopę, sąd jednakże odrzucił tę prośbę.

Ze stowarzyszeń.

Straż polska. Namiestnictwo zatwierdziło statut stowarzyszenia „Straży polskiej“.

W Towarzystwie prawniczem odbędzie się w najbliższy piątek, tj. 6 b. m., o godz. 6 wieczór w auli uniwersyteckiej odczyt prof. Michała Rostworowskiego p. t. „Konwencya haska w sprawach rozwodowych i seperacyjnych z 12 czerwca 1902“.

W „Związku naukowo-towarzyskim“ w nowym lokalu przy ulicy Gertrudy, l. 11, I p. odbędzie się w niedzielę, 8 marca, o godzinie 3 po poł. walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie. 2) Program pracy. 3) Dysknsya. 4) Wybory. 5) Wnioski. Goście mają wstęp wolny. Wpisy przyjmuje wydział codziennie od godziny 8 — 9 wieczorem, a w niedzielę 8 b. m. podczas zgromadzenia. Wkładka wynosi miesięcznie 1 kor.

Na Towarzystwo szkoły ludowej w handlu Ignacego Wojciechowskiego w Krakowie, przy zebraniu cechu kołodziei krakowskich dla Koła I Towarzystwa szkoły ludowej zebrano 10 koron i złożono je na ręce zastępcy prezesa I Koła, p. Rzewuskiego.

W „Eleuteryi“ w niedzielę dnia 8 b. m. odbędzie się „Żywy dziennik“ (humorystyczny). Poprzedzi referat p. Mieczysława Zielenkiewicza p. t.: „Ból“. Początek o godzinie 7; wstęp dla wszystkich wolny.

Walne zgromadzenie Tow. szkoły gimnazyalnej żeńskiej odbędzie się w piątek 13 bm. o godzinie 6 po południu w lokalu szkolnym, Wolska 13. — W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o godz. $6^1/_2$ bez względu na liczbę członków.

Zmarli.

Karol Butryna, były majster rymarski, przeżywszy lat 79, zmarł onegdaj w Krakowie.

Dr Józef Zduń, lekarz, b. poseł na Sejm krajowy, zmarł w Skawie 4 b. m. w 89 r. życia.

Olga z książąt Czetwertyńskich hr. Ponińska, wdowa po ś. p. generale Władysławie hr. Ponińskim, zmarła w Sapożynie na Wołyniu.

Dochód z balu. Od komitetu urządzającego zabawę funkcyonaryuszów straży cywilno-policyjnej otrzymujemy następujące pismo:

Dochód z wieczorku tanecznego, urządzonego w dniu 17 lutego b. r. przez funkcyonaryuszów straży cywilno-policyjnej w Krakowie, osiągnięto — po odtrąceniu wydatków — w kwocie 1227 kor. 51 hal., z której to kwoty wypłacono wdowom i sierotom 520 kor., resztę zaś złożono do kasy na fundusz zakładowy.

Wszystkim szanownym ofiarodawcom, oraz i tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tego wieczorku, składa komitet na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Składki. Dla Tow. „Szkoły ludowej“ złożyli: H. 1 K; W. Hotiersowie 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stefanii Łopuszańskiej; kółko towarzyskie urzędników kolejowych i pocztowych w Stróżach 7 K 40 h.

Uczennice s. p. Stefanii Łopuszańskiej ze szkoły wydziałowej im. J. Długosza złożyły na Przytulisko Brata Alberta 11 K 55 h, jako pozostałość ze składki na wieniec.

Na gimnazyum polskie w Białej złożył prof. Mizia 11 K 24 h, zebrane podczas ślubu p. Ludwika Sierosławskiego z p. Anielą Piszowną w Tarnowie.

Dla Tow. „Harmonia“ złożył dr A. Hiener 25 K.

Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza.

W piątek wykład p. H. Radlińskiej: „Polska średniowieczna na tle dziejów powszechnych“ (historya średniowieczna Polski — zachwianie prawa książęcego przez rozwój społeczny).

Repertoar teatru miejskiego.

We czwartek: „Źródełko“ (występ K. Adwentowicza).

W piątek: „Lekkomyślna siostra“ (ostatni występ K. Adwentowicza).

W sobotę: „Ojciec“, sztuka w 3 aktach Aug. Steindberga.

W niedzielę po południu: „Szkoła“; wieczór: „Ojciec“.

Z kalendarza. W piątek 6 marca: Ciorniow. Korony P. J. i Kolety p.; w sobotę 7 marca: Tomasza z Akwinu i Felicyty; w niedzielę 8 marca: Jana Bożego i Beaty p.

Wschód słońca 6 marca o godzinie 6 min. 14, zachód o 5 m 29; długość dnia 11 godzin min. 15.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 4 marca termometr doszedł od — 0·7 do + 6·0 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 5 marca o godz. 7 rano stan barometru 747·1 mm., termometru — 1·9 C.; cisza.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— **„Teatr Gabryeli Zapolskiej“.** Dwoma przedstawieniami w Przemyślu, dnia 5 i 7 marca rozpoczyna wędrowny teatr p. Janowskiego artystystyczną podróż po Galicyi. P. St. Janowski, kierownik artystycznej drużyny, sprawił do „Bohaterów“ z wielkim nakładem kosztów efektowne kostyumy i piękne dekoracye pędzla p. Balka, malarza teatru miejskiego we Lwowie, co łącznie ze świetnym zespołem pod reżyseryą pp. Frączkowskiego i Janowskiego da całość rzadko na prowincyi widzianą.

— **„Przegląd filozoficzny“.** Dziesiąty rocznik „Przeglądu filozoficznego“ zamknął jego wielce dla rozwoju polskiej myśli filozoficznej zasłużony wydawca i redaktor dr Weryho wydaniem „Księgi pamiątkowej sekcyi filozoficznej X-go zjazdu lekarzy i przyrodników polskich“. Cenne to wydawnictwo zawiera kilka prac autorów takich jak Biegański, Łukasiewicz, Minkiewicz, Kurnatowski i w. i., które nadają mu rzeczywistą i trwałą wartość — Wogóle „Przegląd filozoficzny“, który w Galicyi liczy niestety 80 (ośmdziesięciu!) prenumeratorów, jest nietylko jedynem wydawnictwem peryodycznem, poświęconem filozofii, psychologii, socyologii i dyscyplinom pokrewnym, ale także jest jednem z lepszych wydawnictw tego rodzaju wogólności. Redagowany bardzo sumiennie a zarazem ruchliwie zaleca się „Przegląd filozoficzny“ w przeciwstawieniu do wielu wydawnictw tego rodzaju w innych językach tem jeszcze, że nie poświęcony jakiemuś jednemu systematowi filozoficznemu, daje on w każdym numerze pełny i wysoce objektywny obraz całego ruchu filozoficznego u nas i zagranicą.

— **Witeź.** Zeszyt 3. Marzec 1908. Ruchliwie redagowany miesięcznik społeczno-literacki warszawski. W numerze trzecim przynosi treść bardzo urozmaiconą. G. Daniłowski w artykule „W drażliwej sprawie“ omawia stosunek społeczeństwa polskiego do żydów. M. Sokolnicki snuje w swych „Szkicach politycznych“ filozoficzne refleksye o stosunku polityki do życia, Wacław Nałkowski mówi o „Dwóch drogach i dwóch środkach postępu“. Jan Kleczyński rzuca trafne uwagi o „Szlachcie w końcu XVIII wieku“.

Poezyę reprezentuje wiersz Artura Grafa w przekładzie A. Bronisławskiej p. t. „Okręt wśród lodowców“ i Bajka I. Lemańskiego. Wacław Sierosławski daje interesujący początek szkicu pow. „Tułacze“. St. Mleczko omawia „Hamleta“ w przeróbce Wyspiańskiego. W dziedzinę polityki galicyjskiej wkraczają artykuły L. Wasilewskiego p. t. „Stronnictwa galicyjskie w przededniu wyborów do Sejmu“ i W. Lisa „Ekspanzya austryacka na półwyspie bałkańskim“.

— **„Myśl“**, dwutygodnik literacko-humorystyczny, wychodzi pod redakcyą p. Stanisława Birmy-Drobeckiego, od jesieni z. r. W kilku ostatnich numerach tego pisemka zwraca uwagę kilka niezłych satyryczno-politycznych rysunków, oraz udatnych aktualnych dowcipów. W ostatnim numerze aktualnym jest rysunek z powodu „wywłaszczeń pruskich“, wyobrażający siedzącego na tronie Wilhelma II, a na ścianie jego pałacu rękę, kreślącą: „Mane Tekel Fares“.

— **„Polski poradnik graficzny“**, zeszyt II, 1908. Miesięcznik poświęcony drukarstwu, litografii i gałęziom pokrewnym przynosi w ostatnim numerze artykuł p. t. „Nasza odpowiedź“, w którym wzywa drukarstwo polskie do bojkotowania pruskich fabryk, dostarczających materyałów polskim drukarniom. — Resztę numeru wypełniają fachowe artykuły z dziedziny techniki drukarskiej.

— **Nowe książki:**

W. Roztworowski: Psalmy dnia dzisiejszego. Lwów. Księgarnia B. Połonieckiego. 1908.

Jan Matula: Zadania ekonomiczne na polu krajowego gospodarstwa wodnego i komunikacyjnego. Część I. Drogi wodne. Lwów. 1907. (Odbitka z „Czasopisma technicznego“).

Al. Krüger: Stulecie żeglugi parowej 1807—1907. Lwów. 1908.

K. Rojan-Kosinkiewicz: Tajemnica na dłoni. (Głos w sprawie reformy szkoły średniej w Galicyi.

Alf. Szczepański: Trzy sprawy. List otwarty do p. St. Koźmiana. (Przedruk ze „Słowa“). Warszawa. 1908.

Dział ekonomiczny.

× **Wystawa przeglądowa przemysłowo-rolnicza w Jarosławiu.** Z inicyatywy Towarzystwa pomocy przemysłowej w Jarosławiu podjęta myśl urządzenia w lecie bieżącego roku większej wystawy przeglądowej przemysłowo-rolniczej w Jarosławiu, przyjętą została przez cały ogół mieszkańców miasta i okolicy z żywem zadowoleniem. W ostatnią niedzielę odbyło się w sali Rady miejskiej zebranie komitetu przy licznym udziale przedstawicieli władz, stowarzyszeń, sfer przemysłowych i handlowych, a nawet delegatów okolicznych miasteczek. Uchwalono urządzić wystawę w miesiącu sierpniu, w tym celu uprosić Radę miejską o udzielenie na ten cel parku miejskiego i wnieść podania do centralnych władz rządowych i krajowych o poparcie z funduszów publicznych.

Położenie Jarosławia przy głównej linii kolejowej i na węźle komunikacyjnym — i szczera chęć do pracy u czynników miejscowych, a nadto przyrzeczenie poparcia ze strony posłów do Sejmu i do Rady państwa — rokują tej wystawie poważne widoki.

× **Kultura wikliny w Galicyi.** Z Sambora donosi nam nasz korespondent. Na ostatniem posiedzeniu tutejszego oddziału Towarzystwa gospodarskiego miał bardzo zajmujący wykład o znaczeniu i wartości kultury wikliny u nas, prezes tego oddziału, hr. Stefan Komorowski, który wykazał, że jeden morg wikliny przynieść może około 400 koron czystego dochodu. Prelegent sprawdził to na uprawie wikliny osobiście. Główną rzeczą w kulturze wikliny jest odpowiedni wybór sadzonek. Sadzonki, sprowadzone z innych krajów, nie odpowiadają naszym warunkom, schną w czasie transportu i sprawiają liczne zawody. Względy, na jakość gleby, tudzież na warunki klimatu domagają się zatem, ażeby używać faszynek u nas w kraju wyprowadzonych. Pomimo, że w kraju posiadamy już kilka wzorowych kultur wiklinowych w różnych odmianach, które mogą zaopatrzeć cały kraj w sadzonki po cenach znacznie niższych, aniżeli kultury zagraniczne, gospodarze nasi nie korzystają z tych plantacyj, natomiast rozumieją i oceniają wartość naszej wikliny Czesi i Morawiacy, którzy w roku 1907 zakupili u nas blisko pół miliona sadzonek. Najodpowiedniejszemi gatunkami wikliny, nadającemi się u nas do kultury, są: Amigdalis i Viminalis salix (witka).

Budapeszt, 5 marca. Pszenica na kwiecień 12·23 do 12·24, pszenica na maj —·— do —·—, pszenica na październik 9·98 do 9·99; żyto na kwiecień 10·74 do 10·75; żyto na październik 8·70 do 8·71; owies na kwiecień 7·96 do 7·97, owies na październik —·— do —·—; kukurydza na maj 6·70 do 6·71; rzepak na sierpień 16·30 do 16·40.

Oferty na pszenicę mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne; pochmurno.

Kronika lwowska.

Lwów, 5 marca.

Bal prasy we Lwowie odbył się 29 lutego. — Było na niem reprezentowane całe towarzystwo lwowskie, witane u wstępu przez prezydyum Tow. dziennikarzy polskich, pp. Adama Krechowieckiego, Franciszka Rawitę-Gawrońskiego i Karola Kucharskiego. W polonezie w pierwszej parze szła protektorka balu Andrzejowa ks. Lubomirska z prezesem Tow. dziennikarzy polskich, p. Adamem Krechowieckim; w następnych marszałek hr. Badeni z panią profesorową Kallenbachową; wiceprezes Tow. dziennikarzy Karol Kucharski z Stanisławową Henrykową hr. Badeniową, prezydent miasta Ciuchciński z Stanisławową hr. Siemieńską-Lewicką; Andrzej ks. Lubomirski z hr. Platerową; rektor Dembiński z hr. Bielską itd. Ochocza zabawa przeciągnęła się do rana. Dochód znaczny.

Z teatru lwowskiego. Słynny barytonista Battistini rozpoczyna dziś „Cyrulikiem Sewilskim“ szereg występów na scenie lwowskiej.

Ze sfer sądowych. Kierownictwo biura prezydyalnego wyższego sądu krajowego we Lwowie po ś. p. Karolu Misińskim obejmuje radca sądu Włodzimierz Zygadłowicz.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Miłość czuwa“.

W sobotę po południu: „Sen nocy letniej“; wieczór: „Bal maskowy“ (występ Battistiniego).

W niedzielę po południu: „Świat bez mężczyzn“; wieczór: „Traviata“ (występ Battistiniego).

W poniedziałek: „Upiory“.

We wtorek: „Cyrulik sewilski“ (występ Battistiniego).

We środę: „Miłość czuwa“.

We czwartek: „Tosca“.

Straszna katastrofa w Cleveland.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z dnia 5 marca.)

Nowy Jork. Z Clevelandu dochodzą tu coraz straszliwsze szczegóły **ogromnej katastrofy pożaru w tamtejszej szkole.** Uratowano dotąd tylko 105 dzieci i 5 nauczycielek. Liczbę ofiar obliczają na **200 dzieci i nauczycieli.** Dotąd wydobyto **160 zwęglonych trupów dziecięcych, których niepodobna już rozpoznać.**

Pożar powstał wskutek zajęcia się płaszczyków, rozwieszonych koło pieca. Dym wydobywający się z tlejących płaszczyków, wywołał wśród dzieci panikę tak wielką, że w wielkiem zamieszaniu wybiegły z sali szkolnej na korytarze, wywołując panikę także w innych salach. Po chwili korytarze napełniły się tak gęstym dymem, że nieszczęśliwe dzieci nie mogły trafić nawet do schodów. W płonącym budynku rozlegał się rozdzierający serce krzyk i płacz bezradnej gromady dzieci, które były pozostawione zupełnie sobie samym, ponieważ nauczycielki i nauczyciele starali się przedewszystkiem o swoje ocalenie.

Do powiększenia katastrofy przyczyniła się także ta okoliczność, że brama wchodowa okazała się zamkniętą, wskutek czego nawet te dzieci, którym udało się zbiedz na dół, uległy katastrofie. Straż ogniowa pracowała wprawdzie z wielką energią i poświęceniem, ale akcyę jej utrudniała niedostateczność przyborów ratunkowych. Drabiny np. okazały się za krótkie i nie sięgały do wyższych pięter płonącego gmachu.

Berlin. „Local-Anzeiger“ o katastrofie szkoły w Cleveland (zob. numer poranny; prz. red.), podaje następujące szczegóły: Z 400 dzieci, które były w szkole, **spaliło się 200.** Schody **zawalone są zwęglonemi i uduszonemi zwłokami dzieci.** Wiele dzieci wyskoczyło przez okna i **zabiło się.** Również straciło życie 3 służących. Rannych dzieci jest około 60. Przed szkołą rozgrywają się straszne sceny zrozpaczonych rodziców.

Zatarg chińsko-japoński.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 5 marca.)

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Tokio: Odpowiedź Chin na notę japońską w sprawie konfiskaty parowca „Katsumaru“ nie zawiera odmowy. W odpowiedzi zawartą jest prośba o przebaczenie i propozycye odszkodowania. Rząd uważa notę tę za niedostateczną.

Londyn. Do „Morning Post“ donoszą z Szangaju: Stosunki między Chinami a Japonią są bardzo naprężone z powodu konfiskaty parowca „Katsumaru“. Japonia oświadczyła, że jeżeli parowiec nie będzie jej oddanym, uważać będzie **postępowanie Chin za casus belli.**

Tokio. Urząd spraw zagranicznych ogłasza następującą notę: Japonia z powodu nieprawnego zabrania przez Chiny parowca „Katsumaru“ nie postawiła ani ultimatum, ani nie groziła. Ufamy w dobrą wolę Chin, oraz w to, że parowiec będzie oddany z powrotem, nadto że rząd chiński wyrazi ubolewanie i wypłaci odszkodowanie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 5 marca.

Ateny. Wczoraj po południu dokonano w uroczysty sposób poświęcenia nowego budynku austryackiego instytutu archeologicznego w obecności króla, następcy tronu i ministra oświaty.

Lizbona. Wedle pogłosek, gubernator Banku portugalskiego Suiza podał się do dymisyi.

O język polski.

Berlin. Co do § 7 ustawy o stowarzyszeniach ma być zawarty kompromis w tym duchu, że zgromadzenia wyborcze mają być wolne od ograniczeń językowych, a rozstrzygnięcie co do języka, w którym wolno będzie na nich się porozumiewać, pozostawione będzie ustawodawstwu krajowemu.

O polską agitacyę.

Królewiec. Czterej polscy studenci zostali wydaleni z tutejszej wszechnicy za udział w „polskiej agitacyi“. Wnieśli oni rekurs do ministerstwa oświaty.

Emigracya z Galicyi.

Berlin. „Voss. Ztg.“ twierdzi, że usiłowania, aby odciągnąć robotników galicyjskich od emigracyi za zarobkiem do Prus, spełzły na niczem. Z powodu nędzy, ludność galicyjska zmuszoną jest emigrować, a gdy wyjazd do Węgier i Czech nie dał korzystnych rezultatów, emigranci zdążają, jak dawniej, do Prus. W Mysłowicach codziennie zjawia się 500—600 wychodźców.

Liczba ta w najbliższych dniach jeszcze się zwiększy.

Przeciw Schoenaichowi.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ w połączeniu się prawicy Izby panów z antisemitami (w delegacyach), dopatruje się akcyi zwróconej przeciw ministrowi wojny Schoenaichowi. Zdaniem tego dziennika, występują tu czynniki, które nie kierują się sympatyą dla oficerów. Już dawno nie słyszano tak ostrego tonu w przemowach arystokratów i nie widziano udziału ich w takiej technicznej obstrukcyi, jak wczoraj w komisyi austryackiej delegacyi. Widocznie klerykali i feudali wywoływać pragną ciągle przesilenia polityczne.

Wiceprezydent delegacyi, dr Madeyski pośredniczył w całym zatargu i stanął w sprzeczności z prawicą Izby panów, do której należy. Jego to jest zasługą, że uchwalony został pośredniczący wniosek hr. Stürgkha. Sytuacya jednak nie jest jeszcze wyjaśnioną. Opozycyoniści feudalno-klerykalni sądzą, że w plenum staną po ich stronie socyaliści, radykali czescy i Włosi. Stanowisko ministra wojny Schoenaicha ma być zachwiane.

Delegacya węgierska.

Wiedeń. Pełne posiedzenie węgierskiej delegacyi odbyło się wczoraj wieczór. Przed przejściem do porządku dziennego del. Bela Rakowszky wskazuje na kampanię prasy europejskiej przeciw kolei sandżackiej. Zdaje się, że kampania jest jednolicie zorganizowaną. Mowa Greya była koroną tych ataków.

Prezydent wnosi, żeby delegacya oświadczyła, że swoje obrady co do przedłożeń wspólnych ministrów uważa za ukończone i że powzięcie uchwał w sprawie rennncyum delegacyi austryackiej, zastrzega sobie na później.

Delegacya przyjęła jednogłośnie ten wniosek, poczem minister Burian oświadczył, że zgodne uchwały delegacyi zostaną przedłożone do sankcyi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Zamiary hr. Tiszy.

Budapeszt. „Pesti Naplo“ donosi“, że między hr. Andrassym a Stefanem Tiszą przyszło do porozumienia co do sluzyonowania wszystkich partyj, stojących na gruncie ugody z 1867 roku, celem zwalczenia partyi niezawisłości. Hr. Tisza nie chce jeszcze na razie wracać do czynnej polityki. Wczoraj wyjechał on na posłuchanie do cesarza. Wiadomość „Pesti Naplo“ wywarła wielkie wrażenie.

Wiedeń. Współpracownik „N. Wiener Tagblattu“ rozmawiał z hr. Tiszą tuż po jego audyencyi u cesarza. Tisza zaprzeczył jakoby już teraz zamierzał powrócić na arenę polityczną. Co do reformy wyborczej, to nie zajmuje on jeszcze ustalonego stanowiska wobec niej.

Kongres Ligi antipojedynkowej.

Budapeszt. Międzynarodowy kongres Ligi antipojedynkowej, według uchwał komitetu przygotowawczego, odbędzie się między 1 a 6 czerwca b. r. w Budapeszcie. Nadeszły już zgłoszenia z rozmaitych państw.

Pogłoski o nowym zamachu.

Bruksela. Wczoraj rozeszła się pogłoska, że wykonano zamach na carową wdowę w jej przejeździe do Londynu. Dzienniki jednak zaprzeczają tej pogłosce, twierdząc, że powstała ona wskutek aresztowania dwóch jakichś Polaków na granicznej stacyi La Tinte. Polaków tych policya wydaliła.

Pożar w kopalni.

Londyn. W kopalni węgla w Hamstad koło Birminghamu wybuchł pożar. 22 górników zostało w kopalni odciętych.

Trzęsienie ziemi.

Wiedeń. Aparaty seismograficzne zapisały dziś rano wielkie trzęsienie ziemi w odległości 13.000 kilometrów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Róża Abrahamer
Ignacy Fass
zaręczeni
Prądnik Czerwony. Podgórze.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 marca. (Giełda południowa.)
Marki 117·67. Renta majowa 97·80. Renta koronowa węgierska 94·25. Akcye austr. zakł. kred. 642·75. Akcye węg. zakł. kred. 776·00. Akcye Anglobanku 306·00. Akcye Unionbanku 554·50. Akcye Bankvereinu 538·00. Akcye Länderbanku 421·00. Akcye kolei państwowych 671·50. Lombardy 143·00. Akcye kolei Elbethal —·—. Akcye fabryki broni 549·00. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 654·—. Rima-Muranyi 539·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2627·—. Losy tureckie 188·—. Ruble 251·50.
Usposobienie: nierównomierne.

Berlin, 5 marca. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 202·00. Tow. dyskontowe 173·75.
Usposobienie: wyczekujące.

Cennik izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 5 marca (godz. 1 w południe.)

	płacą		żądają	
I. Waluty.				
Ruble papierowe	251	—	252	—
Marki niemieckie	117	30	117	60
Franki papierowe	95	40	96	—
Dwudziestofrankówki w złocie	19	10	19	20
II. Listy zastawne.				
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110	—	111	—
$4^1/_2$% Listy zastawne Banku hipot.	99	25	100	25
4% „ „ „ „	94	50	95	50
$4^1/_2$% Listy zastawne Banku krajowego	100	—	101	—
4% „ „ „ „	94	50	95	50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96	50	97	50
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	97	—	98	—
4% „ „ „ „ „ „ 51-letn.	94	—	95	—
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97	75	98	75
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	96	25	97	25
4% „ miasta Lwowa	92	25	93	25
$4^1/_2$% Obligacye komunalne Banku kraj.	100	—	100	50
4% „ kolejowe	94	75	95	75
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	103	—	110	—
V. Akcye.				
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	568	—	574	—
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	572	—	575	—
VI. Publiczne zapisy długu.				
4% wspólna renta papierowa	97	90	98	40
„ „ „ srebrna	97	85	98	35
4% renta koronowa austryacka	97	80	98	30
4% „ „ węgierska	94	55	94	65
4% „ austryacka w złocie	116	85	117	35
4% „ „ węgierska	112	35	112	85

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej“.

POST! POST!

Śledź marynowany z garnirunkiem . . 12 ct.
Śledź marynowany z cebulką, cały . . 6 ct.
Śledź w galaretce . . . . 9 ct.
Homar w puszce całej . . . . 75 ct.
Łosoś w puszce całej . . . . 80 ct.
Kawior gruby, puszka . . . . 1·60 ct.

Sardynki francuskie w oliwie. — Sardynki w sosie pomidorowym. — Sardynki wędzone, w oliwie, delikatne, w różnych wielkościach i cenie. — Sery w wielkim wyborze — Bryndza owcza ¼ funta 9 ct. — w handlu

MICHAŁA HODZEŃSKIEGO

1414 **Floryańska 40, Kraków.** 2 5

Precz z hakatą!

Zamiast atramentu Leonhardiego bo to fabrykant z Drezna choć ma filię w Chebie (Czechy) — żądajcie

atramentów „Iskra"

z polskiej Fabryki Chemicznej w Krakowie. 1327 3 10

Lokal

cały budynek: po 2 pokoje, kuchnia, przedpokój na parterze i piętrze, obszerna pracownia na II p., wielki strych wraz obszernem podwórzem **do wynajęcia.** — Wiadomość: Biskupia 9, od 11—12. 1302 5 6

Zarząd pasieki
Ant. Kraińskiego w Jezierzanach

ad Borszczów wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 K 50 h, a wyborny miód lipcowy w cenie 7 K. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 K 40 h do 6 K 80 h. — Cenniki na żądanie franko. 131 31 40

Młody człowiek

z braku znajomości pragnie na tej drodze zapoznać się z panienką posażną, wieku do 28 lat, miłej powierzchowności, wykształconą, grającą dobrze na fortepianie oraz znającą się na prowadzeniu domu.

Jestem urzędnikiem na stałej posadzie o zapewnionej emeryturze, z dochodem rocznym 3000 koron. Kto z krewnych lub znajomych ułatwi mi zawarcie poznajomienia, zechce podać swój adres.

Łaskawe zgłoszenia do 15 marca nie anonimowe pod **„Winicyusz"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 1424 2 3

WĘGIEL
kamienny i koks

z kopalni krajowych i zagranicznych rychło i tanio wysyła

D. Goldstein, Oświęcim

Cennik franko. 1375 4 10

L. 832 08. 1389 2 5

Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z dnia 2 października 1907 L. 99704 Wydział powiatowy w Dobromilu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lekarza okręgowego** w Nowemmieście.

Okręg sanitarny Nowomiejski obejmuje następujące miejscowości w powiecie dobromilskim: Nowemiasto, Posadę nowomiejską, Komarowice, Grodzisko, Grabownicę i Przedzielnicę, zaś w powiecie starosamborskim: Błozew Górną, Wołcze Dolną, Kaniów i Towarnik.

Lekarz okręgowy obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Do posady tej przywiązana roczna płaca 1000 K, tudzież ryczałt na objazdy 450 K, od gminy Nowegomiasta dodatek na mieszkanie 300 K, a nadto prawo do emerytury, względnie pensya wdowia i zaopatrzenie osieroconych dzieci z funduszu powiatowego w myśl etatu urzędniczego, względnie statutu emerytalnego.

Ubiegający się winni wnieść do tut. Wydziału powiatowego podania najdalej **do dnia 15 kwietnia b. r.** i oprócz zdatności fizycznej i nieprzekroczonego wieku lat 40 wykazać się prawem obywatelstwa austryackiego, dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej, nieskazitelnością charakteru, znajomością języków krajowych i najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim. Pierwszeństwo zastrzeżone posiadającym dwuletnią praktykę, względnie służbę w szpitalu powszechnym lub egzamin fizykacki.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Dobromil, dnia 25 lutego 1908.

Gasteinskie cukierki limbowe nadzwyczaj skuteczne w — Gasteinski olejek z szpilek świerk. do wziewania w

nieżytach przewodów oddechowych

w torebkach po 60 hal. — we flaszkach po 1 kor.

Gasteinski zapach leśny

o bardzo miłej woni leśnej i działaniu wzmacniającem, powietrze czyszczącem.
Flaszka 2 kor. Rozpylacz 40 h.

Dostać można: w Krakowie, w aptece Konst. Wiszniewskiego. — W handlu Reima i Ski, w drogueryi Zopotha i Ski. 1432 1 10

TOWARZYSTWO BANKOWE
w Podgórzu, ulica Krakowska 5,

oprocentowuje wkładki na książeczki wkładkowe po

5%

od dnia złożenia do dnia podjęcia. — Stan wkładek na książeczki wkładkowe z początkiem stycznia b. r. 557.000 koron., stan udziałów 100.900 koron. — Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów. 590 8 12

NAGRODZONA ZŁOTYM MEDALEM NA WYSTAWIE W WADOWICACH
PRACOWNIA HAFTÓW I SZTUKI STOSOWANEJ

„WARSZAWIANKA"

KRAKÓW, KARMELICKA 7,

przyjmuje obstalunki na:

Hafty kościelne, złote, srebrne, inkrustacye, aplikacye, kolorowe, fantazyjne i stylowe. — Całkowite wyprawy. — Bieliznę stołową. — Reperacye haftów. — Oprawa wszelkich robót, rozpoczęcia tychże i wykończenie. — Ażury i mereżki. — Wypalanie na drzewie, aksamicie, skórze etc. — Rysunki na wszelkich materyałach, kopie, monogramy, wzory etc. — Abażury francuskie i angielskie. — Lekcye haftu oraz sztuki stosowanej zbiorowe i pojedyncze. — **Ceny przystępne.** 750 11 12

Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

3 zbioru majowego, poleca **handel** 19 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . . . zł. 1·40
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 3·50
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3·50
1 funt „Okruchów", z najlepszych herbat kwiatowych 1·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. złr. 0·80 i 1·10
Bulion wołyński 1 kilo . . . . złr. 3·20

Herbata z Brodów!

Mnisi Kartuzi

wypędzeni ze swej posiadłości Grande Chartreuse i we Francyi pozbawieni swych dawniejszych wyrobów, które sprzedano na publicznej licytacyi

zabrali ze sobą swą tajemnicę

i wyrabiają obecnie swój likier w **Tarragonie** (Hiszpania). — Żądać tej nowej flaszki z napisem: „**Liqueur des Pères Chartreux**" (Tarragona).

Zielony lub żółty w ¹/₁, ½, ¼ i ⅛ litrowych flaszkach. Do nabycia we wszystkich tego rodzaju handlach.

Główne zastępstwo na Austro-Węgry:

JAN KATTUS
c. i k. dostawca dworu,
Wiedeń, I., Am Hof 8. 230 13 20

K. ZIELIŃSKI
OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 19 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy
Józefy Nowińskiej-Horakowej
w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 226 27 0

Czy ma Pan piasek?

FABRYKA MASZYN ENDLERA
w Pfaffstätten obok Wiednia

dostarcza wszystkich gatunków maszyn i **modeli do wyrobu dachówek cementowych** jakoteż wszelkich wyrobów betonowych.

Na życzenie kosztorysy i cenniki bezpłatnie. 885 11 0

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go października 1907 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa.
12.20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.

3.03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Lwowa; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.

4.30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4.44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ „ „ przystanku

do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6.50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan, ma połączenie w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.

8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8.09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Lwowa, ma połączenia w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega.

8.30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8.46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8.40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9.02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9.17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9.24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 czerwca z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan, ma połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do N. Zagórza, Chyrowa, Stryja.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1.38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.

do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę: ma połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1.45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2.49 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa, ma połączenia; w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

3.00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.10 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Słotwiny.

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6.21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa, ma połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki

7.50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8.00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8.20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic.

8.38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola.

9.00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki.

10.30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10.39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu.

11.52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12.04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12.09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia: w Skawinie do Oświęcima; w Suchej do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza i do Podgórza przystanku:

1.00 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

ze Lwowa, tamże połączenie od Stanisławowa i Stryja.

3.36 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3.45 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan, ma połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

5.01 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5.15 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenie w Przemyślu od Sambora i Nowego Zagórza.

5.45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5.52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6.07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów.

6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6.50 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan, połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7.30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7.40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7.53 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
8.10 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcima, Żywca i Suchej, połączenia w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwaryi od Wadowic.

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8.45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan, ma połączenie w Tarnowie od N. Sącza, Stróż i Jasła.

10.28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10.35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia, ma połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu Płaszowie do Krakowa.

11.22 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11.35 r. „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1.25 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia, w Tarnowie, od Orłowa, Nowego Sącza i Jasła.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa.

4.17 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4.25 „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4.40 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów ma połączenie w Zagórzanach z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I II klasy.

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6.20 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzega; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września do Budapesztu i Koszyc; w Bierzanowie od Wieliczki.

6.35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6.50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8.55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9.00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9.12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima, ma połączenie w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej i Alwernii.

9.29 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9.36 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan, połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza Stróż, Nowego Zagórza oraz Jasła przez Stróże.

10.30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10.40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie od Wieliczki.

10.41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10.47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; ma połączenie: w N. Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Kredyt osobisty dla urzędników

oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne stowarzyszenie oszczędności i zaliczek związku urzędników udzielają pod b. przystępnemi warunkami osobistych pożyczek także na kilkoletnie spłaty. **Pośrednictwo wyłączone.** Adresy stowarzyszeń podaje za darmo: **Centralleitung des Beamten-Vereines, Wieden, I., Wipplingerstrasse L. 35.** 151 36 43

Pracownia powozów
Jana Szymskiego

odznaczona srebrnemi medalami na wystawach, istniejąca lat kilkanaście po ś. p. Maisnerze przy pl. Matejki przeniesiona na

Grzegórzki l. 31,

vis-à-vis nowej kliniki.

Posiada na składzie powozy i wózki resorowe nowego fasonu, przyjmuje reperacye i odnowienia powozów wraz z robotą kołodziejską, siodlarską, kowalską i lakierniczą, uskutecznia po cenach niskich na czas oznaczony. — Cenniki illustrowane darmo i opłatnie. 1264 4 6

Haarmanna i Reimera
CUKIER WANILINOWY
przewyborna przyprawa, lepsza i dogodniejsza od wanilii.
Mała paczka przedniej jakości . 12 h
„ „ nadzw. mocna . . . 24 h

Dra Zuckera proszek do pieczywa
znakomity niezawodny przetwór
mała paczka . . . . 12 h

Zgęszczona 965 5 6
ESENCYA CYTRYNOWA
znak: Max Elb
o niedoścignionej dobroci i świeżości smaku. ½ flaszki 1 K, ¹/₁ flaszka 1·50 K
Można dostać w każdym przedn. handlu.

„Permanit"

najlepszy i najtrwalszy materyał do krycia. 1251 6 10

Posnansky & Strelitz

Centrala: **Wiedeń, I., Maximilianstrasse.**
Fabryki: Wiedeń, Witkowice, Budapeszt.

!!Baczność kolarze!!

Dla reklamy celem rozpowszechnienia firmy mej w Galicyi dostarczam za 96 K nowych rowerów z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej. Pierwszorzędny wyrób z 2-letnią gwar. Używane damskie i męskie po K 40, 50, 60. Świeże płaszcze po K 6, 7. Węże K 3·50, 4 i 5. Klucze francuskie 60 h. Wolnobiegi K 15 i 18. Pompy 80 h, pompy nożne K 2, lampy olejne K 1·50, acetylenowe K 3 i 4, puszka Karbidu 50 h, pedały K 3·50, siodła angielskie K 3, torba trójkątna K 1, dzwonki 50 h, dzwonki kołowe K 1·50, oliwiarka 10 h, rączki korkowe 40 h, puszka do naprawek 40 h. Zupełne emaliowanie i niklowanie w ogóle odświeżenie całego roweru K 22. **Wszelkie reperacye** wykonuję starannie i tanio. Nie wymienione dodatki i części składowe po cenach hurtownych! Specyalny katalog o rowerach, maszynach do szycia i dodatkach za darmo. — Wysyłka za zaliczką, na rowery zadatek 15 K. Sprzedaż na raty wykluczona. Skład fabryczny: **A. Weissberga, Wieden, II,** Unt. Donaustr. 23/B. (Firma polska). 1373 2 0

Dochód.

Kupcy, właściciele gospód, kolektanci loteryjni, trafikanci, wogóle wszyscy, co posiadają jaki interes i chcą mieć dziennie pobocznego dochodu

do 30 koron,

niech prześle swój adres pod „**O. R. 12**" poste restante **Berno** (Morawa). 1286 5 5

Cukierki ze sosen alpejskich
PICEA

najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi.

Pudełko 20 halerzy.

Do nabycia w aptekach: **Braci Miłosierdzia** pod słoniem, ul. Grodzka; **Doskowskiego Maryana** pod Białym Orłem, Rynek gł. Linia A-B; **Gralewskiego Wincentego** pod Aniołem, Dietlowska 76; **S. H. Marcoina** pod złotym orłem, ul. Krakowska; **F. Ks. Mikuckiego** pod Koroną; **J. Macudzińskiego,** Rynek gł.; **M. Pronia** pod złotą głową, ul. Grodzka; **Ludw. Rosenberga** pod murzynem, ul. Krakowska; **Konst. Wiszniewskiego,** ul. Floryańska; **Żurawskiego** pod Aniołem, Zwierzyniec, tudzież we wszystkich aptekach w państwie, w składzie głównym pod **Samarytaninem, Grac,** Sackstrasse 13, **Wiedeń,** I., Teinfaltstrasse 4. 225 10 15

---

20 milionów koron

jest do rozporządzenia na 4¼% rocznie na I, II, III **miejsce dobr. domow. will. lasów, fabryk** i przedsiębiorstw przemysłowych. **Pożyczki osobiste** dla każdego, nawet dla Pań, w każdej wysokości na umiarkowany procent na czas krótszy lub dłuższy. Zgłoszenia **Adalbert Thein,** reprezentant firmy **Leszamitolo es Bankbizomany, Budapest, VII., Rottenbiller-utcza 54.** (Korespondencya niemiecka. Za pośrednictwo wynagrodzenie). Marka na odpowiedź. 1200 6 9

---

5 K i więcej dziennego zarobku

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości wstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę. — Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. 124 112 0

Thos. H. **Whittick i Ska, Praga,** Františkovo nábřeží 6—192.

Hygiena włosów. Shamoipong Pétrole.

Każda z Pan może dokładniej i prędzej zmyć włosy. W dziesięciu minutach wysychają same. Włosy nie plączą się. Ułatwia trwały sposób fryzowania. Zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów. Pozostawia przyjemny zapach.
Prospekta na żądanie. Hurtownie

WISKIDA REMI
salon fryzyerski
Kraków, plac Maryacki
Filia: ulica Sławkowsk.

Na przedmieściu Tarnowa

(Strusina północna) jest z wolnej ręki do sprzedania częściowo lub razem, około 7 morg. pola ornego z dwoma placami pod budowę tuż przy szosie. — Wiadomość: Kraków, Karmelicka 21, Mleczarnia. 1271 4 5

ZNAKOMITE

Czekoladki: nadziewane i napełniane masami, likworami, pomadką lub też zupełnie nienadziewane w rozmaitych smakach i gatunkach za ¼ Kg K 1·20 i K 1·50.

FABRYKA CZEKOLADY

Jana Michalika

Floryańska 45. Tel. 466. 846 3 0

Mieszkam Bracka l. 5.

Józefa Ekerowa

421 15 15 nauczycielka tańców.

Najpraktyczniejsze

krzesła do fortepianu

(Beethoven-Stuhl)

do nabycia w składzie fortepianów 516 47 0

O. Barabasz

Kraków, Rynek, l. 39, I. p. Linia A-B

CZYTELNIA

Dzienników i Czasopism!

Mikołajska 6, I. piętro.

Przeszło 170 pism polskich, francuskich, angielskich, niemieckich, włoskich, rosyjskich,

Wstęp 20 hal.

Abonament.

Czytelnia otwarta od 8-ej rano do 9-ej wieczór. 960 13 0

Spólnika

lub spólniczki z kwotą 600 złr. poszukuje się dla rentownego sezonowego od 20 lat istniejącego przedsiębiorstwa. Oferty pod H. L. 600 poste restante Kraków. 1239 6 6

„JANINA"

Pracownia sukien dla Pań i dzieci

Rynek 33, I p., obok pałacu Spiskiego

Udziela nauki kroju najnowszą metodą. **W pensyonatach i klasztorach** cena zniżona. Formy podług najświeższych żurnali na żądanie. 1394 3 12

Masło

naturalne, co dzień świeże, wysyła w 5-cio kilowych paczkach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 4 złr. 96 ct. **Józef Konstanty Barnas, Szepesófalu,** Węgry. 767 17 20

Kartki zastawnicze

na brylanty, złoto, srebro, szmaragdy, wykupuje, a następnie kupuje płacąc po cenach najwyższych. **M. Brenner,** jubiler, Szpitalna 9. 1031 11 25

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 133 60 0

Wina węgierskie

białe i czerwone, z poręczeniem naturalne, i czyste, przyjemne i smaczne, opłatnie w baryłkach 5 kg. po 4¼ l., a mianowicie zr. 1907 złr. 1·75, z r. 1904 złr. 2·—, z r. 1900 złr. 2·30, z r. 1895 złr. 2·50, z r. 1890 złr. 2·90, z r. 1885 złr. 3·50, z r. 1879 bardzo dobre lecznicze wino złr. 4·90, wysyła **L. ALTNEU,** Versecz 8, Węgry. 685 15 15

Dobre harmonijki K 4·80.

Sprzedanych 50.000.

Nie płaci się cła! Poręczenie! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Nr 300¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm **K 4·80**
Nr 657½: 10 klawiszy, 1 rejestr, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·20**
Nr 656¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·40**
Nr 305¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm **K 6·20**
Nr 663½: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm **K 8·—**

Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca

HANS KONRAD

Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych Brüx Nr 644 (Czechy).

Główny katalog z 3000 odbitek na życzenie każdemu opłacony za darmo. 610 15 20

Metoda Gouin'a

najnowsza, najszybsza i najpraktyczniejsza.

Używana w szkołach państwowych w Anglii i we Francyi.

Języka angielskiego udziela **Wiliam B. Calder.**

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugiere.** 1320 6 10

od 8 rano do 9 wieczór.

Bliższej informacyi udziela się w godzinach od 2 do 5 po południu.

Św. MARKA 5.

Marynowski

notaryusz w nowym Sączu,

przyjmie egzaminowanego **kandydata.** 1325 7 10

Jeden z większych zakładów przemysłowych w zachodniej Galicyi poszukuje **na bardzo dobrych warunkach**

starszego buchaltera.

Podania z odpisami świadectw, które nie będą zwracane, jakoteż referencye adresować pod **„B. O."** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1385 3 3

POSADA

dla mężczyzny z żoną lub córką do częściowej sprzedaży tytoniu i cygar jest zaraz do objęcia. Pensya 3000 koron. **Kaucya 3—4000 koron wymagana.** Zgłoszenia pod **L. 3000** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1309 2 3

W Prądniku Białym

przy Krakowie fabryka-garbarnia z urządzeniem, maszynami, budynkami fabrycznemi i mieszkalnym budynkiem piętrowym. Budynki mogą być użyte i na inną fabrykę do sprzedania lub wydzierżawienia. Również są do sprzedania 2 parcele w Czarnej Wsi. Wiadomość u p. **Sławieńskiego w Krakowie,** przy ul. Kopernika 10, między godziną 3—4. 1369 2 12

Poszukuje się

pracownika do pracy biurowej. Płaca miesięczna 100 K. Nadto zabezpieczony zarobek uboczny, wynagradzany kwotą 50 K miesięcznie. Dodatkowe to zajęcie możliwe do wykonywania w normalnych godzinach biurowych. Tylko adres pod **1371** poda Adm. „N. Reformy" **bez żadnych bliższych szczegółów.** 1371 2 3

Kopisty

poszukuje zakład fotograficzny **St. Stadlera, Kraków,** Karmelicka 15. 1428 2 3

Zakład przemysłowy w Krakowie, poszukuje

Pomocnika biurowego

władającego biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie; język czeski także byłby pożądany.

Zatrudnienienie całodzienne.

Zgłoszenia pisemne z podaniem odbytej praktyki pod **„Fabryka"** poste restante **Krakow,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1356 3 0

Ostrawsko-Karwiński

węgiel gruby, niesortowany i kowalski poleca **J. Swirczek, Hruszów** pod M. Ostrawą. 1350 5 6

Miód pszczelny

prawdziwy, patokę, lipcowy, wysyła w 5-kg. blaszankach po **6 koron opłatnie.** Wyborne zaś **miody do picia** z własnej miodosytni, (odznaczone na wystawie przemysłowo-krajowej w Jarosławiu 1907 złotym medalem), wysyła w 5kg. szklanych gąsiorach po **5 kor. 60 h.** również **opłatnie. Zarząd dóbr, i pasiek Zygmunta Łętyńskiego w Siemikowcach,** poczta Siemikowce. 1355 6 20

No. I. 607/8 1433 1 3
3.

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1908, o godzinie 9½ przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr 68, licytacya dobrowolna realności Lwh. 17, 524, 525, gm. Podgórze i realności Lwh. 224 gm. Płaszów.

1) Realność Lwh. 17 składa się z parcel grunt. w obszarze 5 morgów 51 sążni i ocenioną jest na 4631 K 30 h.
2) Realność Lwh. 524 składa się z parceli budowlanej o 94 sążniach i stojącym na tejże domu mieszkalnego, ocenioną na 24335 K 9 h.
3) Realność Lwh. 525 z parceli bud. i ogrodu w obszarze 832 sążni i domu dwupiętrowego, ocenioną jest na 77817 K 90 h.
4) Realność Lwh. 224 gm. Płaszów składa się z parc. grunt. w obszarze 6 morgów 1299 sążni ocenioną jest na 6815 K.

Najniższa oferta wynosi ad 1) 4631 K 30 h, ad 2) 24335 K 9 h, ad 3) 77817 K 80 h, ad 4) 6815 K.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi sądowej oddziału V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 22 lutego 1908.

ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI

KRAKÓW, RYNEK LINIA A-B, OBOK GŁ. TRAFIKI.

poleca 198 19 0

Nowości na sezon wiosenny dla Dam

oraz przybory do szycia i modniarstwa. — **W niedziele i święta zamknięte.**

Słynna z dobroci

Herbata z marką „DZWON".

¼ funta okruchów bar. dobrych . . . . 35 ct.
¼ funta herbaty „Łuszczej" . . . . 40 ct.
¼ funta herbaty „Kitajska" . . . . 50 ct.
¼ funta herbaty „Mondaryn bouqu" . . . . . 75 ct.
¼ funta herbaty „Hawa Ceylon pekoe Tea" po 60 i 70 ct.

Wyłączne zastępstwo herbaty rosyjskiej Sergiusza Perłowa z Moskwy

największy skład samowarów 1350 2 20

AG. LISOWSKI dawniej **„FORTUNA"**

w Krakowie, Sukiennice 23, vis à vis ul. Szewskiej.

URSUS

Najznakomitsze motory ropne Warszawskiego Tow. Udziałowego. 1137 6 0

Niezawodne w biegu. Najtańsze w ruchu.

Generalne zastępstwo: Biuro techniczne „Universum", Kraków, Basztowa 19.

Przy Banku chrześcijańskim w Krakowie

ul. Jabłonowskich L. 18, otwarto

przygotowawcze kursa

do egzaminu z rachunkowości państwowej, ogólnej i kupieckiej pojedynczej i podwójnej dla kandydatów i kandydatek mających zamiar poświęcić się służbie rachunkowej i kasowej.

Tamże udziela się również nauki pisania na maszynie. — Godziny oddzielne dla pań i panów. 91 31 0

Woda Kolońska

z wykwintnym, miłym, trwałym i przyjemnym zapachem, flakon 1 kor.

poleca

TEOFIL BĘKNER

Kraków, Długa 4, 1044 5 0 naprzeciw Izby handlowej.

Słynny w świecie

Dra Fryd. Lengiela balsam brzozowy

jest jedynym wypróbowanym środkiem do pielęgnowania twarzy i piękności, już od lat 50 ze swej dobroci znanym. Nadaje on w bardzo krótkim czasie młodociany, elegancki wygląd i białą, powabną cerę. Zadziwiająco prędko znikają zmarszczki, trądziki, piegi, ślady ospy, plamy wątrobiane, czerwoność rąk i nosa i t. d. i t. d. Cena słoika 3 korony.

Dra Fryd. Lengiela mydło będźwinowe (mydło z balsamem brzozowym) najłagodniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry po K 1·20 i po 70 hal.

Dra Fryd. Lengiela Krem Opo popiera znacznie działanie balsamu. Cena słoika K 1·20.

Puder Ovoria najwyborniejszy puder na twarz do codziennego użytku — po Kor. 1·50.

Dra Morasa olejek jodłowy przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów, wzmacnia korzonki włosów i przyspiesza ich porost, po K 2 i 4.

Z powodu fałszywych podrabiań trzeba uważać dobrze na własnoręczny podpis: **Dr Fried. Lengiel.** — Główny Skład: **Adlerapotheke, Schlaggenwald, Czechy.**

W Krakowie można dostać w aptece Wiktora Redyka, ul. Mikołajska, tudzież w innych aptekach, drogueryach, składach perfum. 682 7 10

Sardynki francuskie, homary, Kawior, Sandacze i Łososie rzeczne

poleca

Hala rybna

Stanisława Markiewicza

Kraków, Mały Rynek. 527 9 20

ZŁOTY MEDAL

na wyst. powsz. w Paryżu 1900

ABRICOTINE

WYBORNY LIKIER

Żądać z podpisem

E. Garnier

Enghien-Les-Bains pod **Paryżem**.

172 8 8

Bank Zaliczkowy w Rzeszowie

ul. Trzeciego Maja 5, I p.,

począwszy od 1 stycznia 1908 r. podwyższył stopę procentową **od wkładek oszczędności na**

6 % od sta.

297 15 15 *Dyrekcya.*

Do egzaminu

z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podwój. przygotowuje w jaknajkrótszym czasie **Stanisław Burnatowicz,** kw. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy i zw. lustrator Stowarzyszeń zarob. i gosp., były dyrektor Banku (Stowarz. zarobkowego) **w Krakowie, ul. Długa l. 19,** I piętro. 193 26 0

Agenci maszyn do szycia

znajdą w każdym czasie korzystne zajęcie u Firmy **N. Sprecher, Podgórze,** Rynek l. 3. 1341 3 4

Rolnik

Pozośniczyk, w sile wieku, sumienny, znający się dokładnie na hodowli inwentarza i uprawie ziemi, poszukuje zaraz lub od 1-go kwietnia zarządu osobnym folwarkiem. Zgłoszenia pod **Z. M.** przyjmuje Adm. N. Reformy. 1343 3 4

Do sprzedania

w Niepołomicach **dom murowany** o 8 ubikacyach z 2 pięknemi ogrodami, położony tuż przy mieście.

Gotówka potrzebna 8000 złr.

Zgłoszenia: Stanisławowie Grzybowscy w Niepołomicach. 1273 4 4

Dlaczego całego świata powagi lekarskie polecają dziś używanie gimnastyki?

Ponieważ działanie tejże na organizm w wysokim stopniu go hartuje i czyni na słabości odpornym. 1366 1 4

Z Anglii, ojczyzny wszelkich sportów sprowadzone aparaty gimnastyczne systemów Whitely, Sandow's, Ideal i Family gymnastics, Autogymnast, Varno Vibrator, do masowania.

Polecają

REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW,

Rynek 37, A-B. — Cenniki darmo

Panna

z ukończoną szkołą wydziałową i pięknem pismem, z bardzo dobrej rodziny, **poszukuje zajęcia biurowego.** Przyjmie posadę kasyerki. — Zgłosz. adresować należy **J. R. 44.** post. rest. **Kraków, za okazaniem kwitu inser.** 1406 2 2

L. 560. 1313 2 2

KONKURS.

Magistrat miasta Ropczyce rozpisuje konkurs na posadę **lekarza miejskiego** w Ropczycach, pod następującemi warunkami:

1) Pensya roczna w ratach miesięcznych z dołu płatna 1200 K.
2) Obowiązki lekarza i alegaty podania określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 dz. u. kr. Nr 17.
3) Termin podania do **1 kwietnia 1908.**
4) Posada do objęcia zaraz.

Magistrat miasta

Ropczyce, dnia 24 lutego 1908.

Burmistrz

W. Bursztyn.

40 kor. dam za wyszukanie mieszkania z 2 lub 3 pokoi z kuchnią, słonecznego, w pobliżu teatru od 1 kwietnia. **„Mieszkanie"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1395 3 5

Zdolny subiekt cukierniczy

poszukuje posady. **„Pagani"** poste restante **Kraków.** 1401 2 3

Ślusarzy

kilku zdolnych przodowników poszukuje się na stałe. Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali w fabryce kas ogniotrwałych. Zgłoszenia **Kosiba & Chudzikowski, Lwów.** 1344 3 4

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska ... PALARNIA KAWY ... M. JAWORNICKI ... KRAKÓW Rynek ...

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

93 198 0

Rutynowany pomocnik drogueryi obeznany we wszystkich działach, posiadający również kwalifikacye do zarządu, poszukuje posady. Zgłosz. pod **„Droguerya 1409"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1409 2 5

Zgłoszenia na posadę

rządcy

na parę folwarków i **ekonoma** na jeden folwark od 1 kwietnia 1908 r. przyjmuje i udziela bliższych informacyj **Zarząd dóbr Więckowice,** p. Wojnicz. 1411 2 3

Odpisów świadectw nie zwraca się, jak również nieuwzględnione do dni 10 podania zostaną bez odpowiedzi. Pierwszeństwo mają praktycznie wyrobieni byli uczniowie szkół rolniczych.

Student z VIII. kl. doświadczony korepetytor poszukuje lekcyi z klas niższych. — Zgłoszenia pod **„Orient 385"** post. rest. **Krakow.** 1421 2 3

60 koron

dam temu, kto mi wyrobi posadę inkasenta za kaucyą, kasyera lub odpowiednią posadę biurową. — Zgłoszenia pod **W. W.** poste restante **Kraków.** 1420 2 3

Lokale sklepowe

oddzielne lub z kilku ubikacyi złożone, nadające się także na biura, urządzone będą w domu narożnym przy ul. Wiślnej 8 i Gołębiej 10.

Wyjaśnień udziela kancelarya adwokata Dra Frühlinga, Grodzka 9, w Krakowie. 1425 2 4

Przyjmuję bieliznę do prania i prasowania.

Na prowincyę wysyłam za zaliczką. **Pralnia, Kraków, ul. Garbarska l. 14.** 1314 3 3

Przy ul. Batorego 25,

drugie piętro, drzwi na lewo do wynajęcia pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez. Gaz. Łazienka. Tamże obiady. 1336 3 3

LEKCYJ

koncertowej gry na cytrze

udziela **Walerya Hermanówna,** ulica Czysta 10. 45 21 0

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 105 50 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Proszę zawsze żądać Wyrobu krajowego

MUNKA OSZCZĘDZAJĄCYCH JĘDRNYCH MYDEŁ

z „nosorożcem" lub „kosą" 156 34 50

z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła

Szymona Munka w Żywcu l. 8.

(Założonej w roku 1846). **Próbki i cenniki darmo**

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 3 120 0

Zamiast niemieckich i innych wątpliwego pochodzenia

żądajcie wszyscy

Hofa

polskiej pasty **do obuwia i do metali** proszku **do prania**

mających utrwaloną sławę **znakomitą jakością**

FABRYKA: 241 20 20

Stanisław Hof w Krakowie, Kanonicza II

Centralne ogrzewanie

wszelkich systemów i wentylacye

Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. p. Poszukiwanie i ujmowanie źródeł, **wiercenie studzien** Pompy, **Łaźnie i Łazienki, Zakłady kąpielowe,** projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i S-ka

Kraków, Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót.

†

JÓZEF ZDUŃ

Ojciec zmarłego przed rokiem Dra Jana Zdunia, Doktor wszech nauk lekarskich, właściciel dóbr., b. poseł na Sejm krajowy,

przeżywszy lat 89, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 4 marca 1908 r. w Skawie.

Pogrzeb odbędzie się z kościoła parafialnego w Rabie Wyżnej w piątek dnia 6 b. m. o godzinie wpół do 3-ciej po południu, na który-to obrzęd synowa wraz z wnuczką zaprasza. 1465

Zakład pogrzebowy J. Wolnego.

Panna

uzdolniona w krawieczyźnie, znajdzie stałe zatrudnienie w nowo założonej pracowni, ul. św. Anny 4, II p. 1456 1 3

Rzadka sposobność!

Są do sprzedania tokarnie na transmisye, tak zwane tokarnie blacharskie, prasy z matrycami, transmisye około 30 metr. całkiem kompletne, oraz trzy maszyny gilosz de grawirowania, maszynka dynamo, oraz części elektryczne po taniej cenie. 1453 1 4

Wiadomość w Podgórzu. ul. Józefińska l. 6, u Stanisława Sadowińskiego, lakiernika

---

Biuro ogłoszeń i wynajmu mieszkań Wł. Garbowskiego

w Krakowie, ul. Gołębia l. 14,

POLECA DO WYNAJĘCIA:

ZAKOPANE: „Grabówka" różne mieszkania na sezon lub cały rok. Wiad. na miejscu lub w biurze ogłoszeń, Gołębia 14.

WILLA w Swoszowicach. Wiad. w biurze.

WILLA w Dębnikach z 4 pok. i kuchni. Wiadomość w biurze.

SKLEPY: róg Szpitalnej i Mikołajskiej, św. Jana 12. Zyblikiewicza 2, Starowiślna 77. Floryańska 16. św. Anny 5.

POKÓJ z meblami lub bez: Gołębia 16. Krupnicza 16. Zwierzyniecka 34. św. Gertrudy 11. Sławkowska 6. Długa 21. Sławkowska 25. Dominikańska 1. Podwale 14, Grodzka 60, Karmelicka 24. Poselska 19, Łazienna 5. Grodzka 25. Krupnicza 3. Krowoderska 37, Warszawska 3. św. Gertrudy 13. Łobzowska 27, Karmelicka 35, Felicyanek 4, Jasna 7. 6, Garbarska 7, Lenartowicza 4, Rakowicka 1.

2 POKOJE z przedp., z meblami lub bez: Siemiradzkiego 4. Długa 37. Studencka 5, Lenartowicza 11, Mikołajska 26, Loretańska 4, Słowiańska 2.

1 POKÓJ i kuchnia: Zyblikiewicza 2, Poniatowskiego 9. Krowoderska 29, Smoleńsk 22, Grodzka 8, Lenartowicza 4.

2 POKOJE, przedp. i kuchnia: Grodzka 36, Starowiślna 77. Zyblikiewicza 2, Garncarska 4. Felicyanek 21, Floryańska 19, Radziwiłłowska 17, umebl.

3 POKOJE, przedp. i kuchnia: Nowa Wieś Nar. ul. Kościuszki 4, Grodzka 26. Zwierzyniecka 27. Felicyanek 4. Garncarska 2. Felicyanek 21. Poniatowskiego 9. Berka Joselowicza 5, Lenartowicza 11. Zwierzyniecka 25, Krowoderska 37. Wolska 38. Aryańska 15. Łobzowska 31.

4 POKOJE, przedp. i kuchnia: Czarna Wieś obok szkoły, Garncarska 2. Siemiradzkiego 12. Pańska 5. Grabowskiego 7. Karmelicka 62. Zamkowa 10. Dębniki. Tarłowska 10, Szlak 33. Długa 15, Gołębia 14, Graniczna 6, Kanonicza 16. Aryańska 15, Krupnicza 3, Zyblikiewicza 10. Wielopole 10.

5 POKOI, przedp. i kuchnia: Czarna Wieś 28. Wolska 28, 38. Szewska 27. Karmelicka 62. Długa 39. Pańska 5. Nowa Wieś Nar. 89. Pijarska 3, umebl. Zyblikiewicza 10.

6 POKOI, przedp. i kuchnia: Wielopole 4.

7 POKOI: Kanonicza 16.

9 POKOI etc.: Poselska 9. 1426

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p. 1244 11 16

Dwie pary koni

(lat 7, miara 16 i 17) z uprzężą i 3 wozy ciężarowe do sprzedania. Kraków. Topolowa 13, I. Kruszynowa. 1464

Wielki objekt na dużą fabrykę

ogromne budynki, olbrzymie piwnice, **staw, młyn wodny i prawo wodne** razem **43 morgów** gruntu, przy stacyi kolejowej Lwów-Kraków. Potrzebna gotówka około 50.000 koron.

Bliższe wyjaśnienie: Liga Pomocy Przemysłowej, Lwów. 1463 1 5

Baczność!

BYT zapewniony ma każdy u nas i łatwo zarabia

koron 18 do 25 tygodniowo

bez względu na wiek, płeć lub oddalenie.

Bliższych informacyi udziela **„BYT"** Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie, Kołłątaja 2. 1111 134 0

WACŁAW MŁODECKI

ZAWIADOMIENIE.

Z wiosną otwarty zostanie

Pierwszy magazyn konfekcyi i towarów modnych

pod firmą 1275 2 26

WACŁAW MŁODECKI

Kraków, Rynek l. 4

(obok kościoła Panny Maryi) **parter** i I. piętro.

Zaopatrzony w wielki wybór:
Kostyumów i sukien franc.: od najskromniejszych do najwykwintniejszych według najnowszych żurnali angielskich i oryginalnych modeli paryskich,
żakietów, płaszczy wieczorowych, saków podróżnych,
jak również: spodnic, halek, bluzek, szlafroków, matinek, boa, rękawiczek, kołnierzyków, krawatek, pończoch, pasków, woalek i t. d.

Konfekcya żałobna: materyały, jedwabie, krepy, jak wszystko w zakres żałoby wchodzące.

ZIELONY SZTANDAR

Uwagi o sprawach rolniczych, napisał Jan Biedroń.

1. Jak wysoko stoi kultura rolna w Galicyi?
2. Większa własność, a) Spekulacya ziemią, b) Parcelacya, c) Dzierżawy majątków.
3. Własność chłopska.
4. Jałmużna zamiast organizacyi przy pracy społecznej i oświatowej.
5. Niższe szkoły rolnicze.
6. Kółka rolnicze.
7. Nauka rolnictwa w szkołach ludowych.
8. Krakowskie Towarzystwo rolnicze.
9. Emigracya.
10. Stronnictwa a rolnictwo; a) Stronnictwo konserwatywne, b) Stronnictwo mieszczańskie, c) Stronnictwa chłopskie, d) Stronnictwo socyalistyczne.
11. Rolnictwo chłopskie na Rusi.
12. Emigracya kolonizacyjna do Kanady, Stanów Zjednoczonych a Parany. 1457

Cena 1 K 50 hal.

Zamówienia przyjmuje: Drukarnia Literacka w Krakowie dla Jana Biedronia: Księgarnia Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Nauki

języków: francuskiego, rosyjskiego i szwedzkiego udzielam metodą łatwą, licząc za godzinę 1 kor. **Feliks Szukiewicz**, Loretańska 8. I p. 1455 1 6

Do sprzedania

majątek lasowy 2000 morgów grubego drzewostanu na Węgrzech przy granicy Galicyi. Bliższej wiadomości udzieli p. Kazimierz G o y s k i, c. k. notaryusz w Przeworsku. Pośrednictwo wykluczone. 1458 1 3

Używany wózek sklepowy

trzechkołowy na pneumatykach ma za bezcen do sprzedania **Reim i Spółka, Kraków,** Rynek 37. 1448 1 3

Do wydzierżawienia ogród

obejmujący 2302 m.☐, nadający się na jakikolwiek cel przemysłowy. Wiadomość: Półwsie Zwierzyniec l. 29, obok jatek. 1459 1 6

Polak

inteligentny, młody, wykształcony, znający różną pracę biurową, władający biegle językiem niemieckim, tęgi korespondent, szybki rachmistrz, praktyczny buchalter, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia **„Punktualność"** poste restante **Kraków.** 1423 2 2

Masło! Naturalne ze słodkiej śmietany codziennie świeże, wysyła w pakietach netto 4½ kg. za K 10·50, netto 4½ kg. cielęciny tylnej za K 5·20, skrzynię jaj = 24 kopy świeżych za K 69·60, ręcząc za najnajlepszą obsługę. Fach pocztowy Nr 77. Telefon Nr 17 **w Grybowie.** 1437

---

200 kręgów

sera szwajcarskiego (Groyer) ma do sprzedania **serownia w Bartoczowicach** (Partschendorf) Morawa. 1430 1 3

SZKÓŁKI LEŚNO-OGRODOWE TAD. HR. ŁUBIEŃSKIEGO
Zasów pod Czarną.

PRODUKCYA NASION I SZKÓŁKI

W ZASSOWIE POD CZARNĄ,

polecają na obecną wiosnę śliczne jabłonki z koronami w cenie 10 szt. 8 K, 100 szt. 75 K, 1000 szt. 700 K, prócz tego flance leśne, drzewa i krzewy parkowe, alejowe, róże, rośliny pnące, oraz rozsadki kwiatowe. 1438 1 10

Cennik na żądanie darmo i opłatnie.

---

100 tysięcy

1376 2 0

Metrów siatki drucianej mamy i w tym roku do sprzedania. Ceny wyjątkowo niskie — dostawa najszybsza. Bramy kute, słupki wyrabiamy w własnej fabryce, Biuro techniczne Universum, Kraków, Basztowa 19.

SPORT

PIEKARNIA BOLESŁAWA BROSZKIEWICZA
w Podgórzu, Rynek 13.

Filie: Kraków, Hotel Saski, ul. Sławkowska; Floryańska 3; Karmelicka 20; Hotel Europejski, Lubicz; Krupnicza 9.

Znana ze swej dobroci i wybornego pieczywa poleca Szan. P. T. Publiczności

trzy razy dziennie świeże pieczywo

Piekarnia ta otrzymała najwyższe odznaczenie na wystawach kucharskich w Paryżu w listopadzie 1907 (złoty medal i dyplom honorowy) i Wiedniu w styczniu 1908 (złoty medal i dyplom honorowy. 1046 9 10

Kolczyk z brylantem

zgubiono dnia 28 lutego. Łaskawy znalazca zgłosi się do **teatru miejskiego,** gdzie otrzyma nagrodę. **W. Dylski.** 1419 2 3

Kto pożyczy

100 koron wdowie po urzędniku kolejowym za zwrotem w miesięcznych ratach, ewentualnie za odciągnięciem wprost z pensyi? **G. H. 100** poste restante **Krakow.** 1452 1 2

Masażystka Krystyna Petz

wykonuje procedury hydropatyczne i stawia bańki. **Ul. Lubicz 2.** 1436 1 2

Losowanie dzieł sztuki

między członków krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych za rok 1907, odbędzie się 29 marca 1908. Zarząd Towarzystwa wzywa niniejszem wszystkich pp. Korespondentów, którzy nie uiścili dotąd należytości za pobrane w ciągu ubiegłego roku bilety, ażeby **najpóźniej do 20 marca b. r.** złożyli sprawozdanie ze Swej czynności wraz z przypadającą za rozsprzedane bilety gotówką i imiennemi spisami Członków. Bilety, za które należytość w terminie powyższym nie będzie uiszczoną, będą od udziału w losowaniu wyłączone. 1404 2 2

Starożytności.

Prywatny znawca starożytności poszukuje starej porcelany, figur porcelanowych, miniatur, starych sreber, jakoteż wyrobów starożytnych z kości słoniowej. Kupuje starożytności **po najwyższych cenach i płaci o wiele więcej niż każdy handlarz.** — Zgłoszenia sprzedających pod **„Starożytności"** post. rest. **Kraków.** 1417 1 2

Metodo Goldman-Oroviro
podręcznik samouczkowy dla języka międzynar.

Esperanto

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz u Stan. Goldmana w Krakowie, ul. Floryańska 25.

Metoda ta umożliwia nauczenia się Esperanta w ciągu 3—4 tyg. Cena K. 2; z przes. K. 2·25. Główny skład w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie. 1242 5 8

Tel. Hawełka, Kraków. Telef. Nr 330.

C. i k. Dostawca Dworu

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

poleca na post:

Kawior niesolony — Łosoś, Sandacz w majonezie i auspiku — Pasztet rybny — Sigi — Wyziga — Sielawki — Łosoś i Węgorz wędzony — Śledzie w galarecie i marynowane, pocztowe — Wszelkie ryby i sardynki marynowane i w różnych sosach — Sery we wszystkich gatunkach krajowe i francuskie — Alberty angielskie — Jabłka tyrolskie — Calville — Winogrona świeże. 1470 1 6

MOTOCYKLE



Laurin Klement o sile 4 i 5 HP. 2 cylindrowe, z chłodnikiem i dwoma zmianami z popędem łańcuchowym i pasowym, z bocznym wózkiem okazyjnie do sprzedania.

Oglądać można od godziny 3—5

E. RUDAWSKI

Długa 34, I. piętro, oficyny. 1459 1 10

POSADZEK

DĘBOWYCH wraz z kompletnem ułożeniem dostarcza
ODDZIAŁ DRZEWNY firmy **LANGROK** (Kraków, Basztowa 27). 1318 3 5

Księgarnia Nakładowa Fab. Himmelblaua w Krakowie

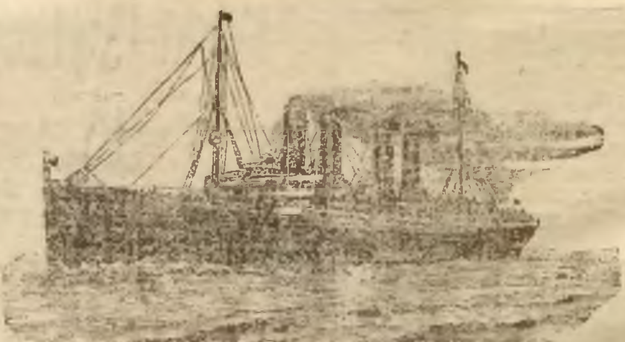
ul. św. Tomasza 16, poleca

Tetmajera Kaz. Przerwy

Na Skalnem Podhalu, Serya IV.

Cena 3 korony.

Tegoż autora poprzednio wydane: **Rewolucya, Erotyki, Wybór nowel, Barykady.** 1454 1 4



W 6 dniach do Ameryki.

Przeprawa pasażerów do 186 23 103

Kanady i Argentyny

Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy.

FALCK & COMP.

HAMBURG, RABOISEN 30. n. r.

Korespondencya we wszystkich językach.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 — Rządca drukarni L. K. Górski